# V. Kronika ekonomiczna

## Rolnictwo i pokrewne gałęzie wytwórczości

Treść: Ostateczne obliczenia zbiorów 1928 r.; realizacja zbiorów; warunki zbytu i opłacalności produkcji hodowlanej; pogorszenie kon--unktury w rolnictwie; zużycie nawozów sztucznych; szkody spowodowane zimą i stan wiosenny ozimin.

W zeszycie I-szym tegorocznego „Ruchu" podaliśmy na tern miejscu cyfry zbiorów w 1928 r. według stojących nam wówczas jedynie do dyspozycji prowizorycznych obliczeń głów nego Urzędu Statystycznego. Opublikowane w międzyczasie (wyjątkowo w tym roku późno, bo dopiero w nr. 7 „wiadomości Statystycznych" z dnia 5 kwietnia br.) ostateczne cyfry dają zupełnie odmienny od pierwotnego szacunku obraz zbiorów zeszłorocznych. Tłomaczy to się tem, że odnośne obliczenia zostały tym razem poraz pierwszy oparte na przyjętej przez Gł. Urz. Stat. nowej metodzie ustalania powierzchni zasiewów i plonów na terenie państwa. W latach ubiegłych Gł. Urz. Stat. opierał się na liczbach szacunkowych, nadsyłanych mu przez własnych korespondentów, w roku zaś bieżącym statystyka powierzchni zasianej i zbiorów została przeprowadzona drogą rejestracji przez urzędy gminne. Nie przesądzając która metoda jest w naszych warunkach właściwszą i której rezultaty wiarygodniejsze, musimy podkreślić, że rozbieżność cyfr jest ogromna i że nie są one wobec tego ściśle z sobą porównalne.

Według tych ostatecznych nowych obliczeń, powierzchnia i zbiory głównych ziemiopłodów przedstawiają się w roku 1928 następująco:

| | powierzchnia w 1.000 ha | ogólny zbiór w 1.000 q | przeciętny zbiór w q (=100 kg) |
|---|---|---|---|
| pszenica | 1.289,6 | 16.116,9 | 12,5 |
| żyto | 5.340,6 | 61.101,6 | 11,4 |
| jęczmień | 1.156,0 | 15.272,1 | 13,2 |
| owies | 2.038,2 | 24.977,0 | 12,3 |
| ziemniaki | 2.504,1 | 276.605,0 | 110,0 |
| buraki cukrowe | 234,3 | 49.028,0 | 209.0 |

Cyfry powyższe dają, jak zaznaczyliśmy, zupełnie odmienny obraz zbiorów zeszłorocznych, niż początkowe obliczenia prowizoryczne. Lepiej przedstawiają się obecnie zbiory przenicy i żyta, natomiast zbiory jęczmienia, a zwłaszcza owsa, które według pierwszych obliczeń określono jako najwyższe z kiedykolwiek w Polsce osiągniętych, przedstawiają się obecnie wyraźnie źle i są dużo niższe od zbiorów roku poprzedniego i całego ubiegłego pięciolecia. Gdyby zbiory zbóż jarych były istotnie aż tak niskie, to suma zbiorów czterech głównych zbóż byłaby również niższą od tejże sumy roku 1927.

Z zastrzeżeniem zaznaczonej niewspółmierności danych tegorocznych z cyframi lat poprzednich, przedstawiałyby sie zbiory głównych zbóż w porównaniu z rokiem 1927, przeciętną pięciolecie 1923/27 oraz przeciętna przedwojennych zbiorów w pięcioleciu 1909/13, jak następuje:

| | r. 1927 = 100 | 5-lecie 1923/27 = 100 | 5-lecie1909/13 = 100 |
|---|---|---|---|
| pszenica | 109,2 | 122,6 | 96,0 |
| żyto | 107,7 | 113,8 | 107,0 |
| jęczmień | 93,5 | 98,8 | 102,6 |
| owies | 73,7 | 79,6 | 88,7 |

Realizacja zbiorów odbywała się w bież. roku gospodarczym w warunkach dla rolnictwa wysoce niekorzystnych, wykreślonych raz niskim poziomem i słabą tendencją światowych cen zbożowych, następnie przyczynami wewnętrznemi, pod działaniem których ceny zboża w Polsce obniżały się w stopniu daleko większym niż na rynkach zagranicznych a konjunkturalne przejściowe zwyżki zagranicą nie mogły się uwydatnić na krajowym rynku zbożowym. Mimo oczywistego dobrego urodzaju zbóż chlebowych i obfitej podaży zboża ze strony rolników, wywóz żyta i przenicy był zahamowany utrzymanemi od samego początku roku gospodar-

czego prohibicyjnemi cłami wywozowemi, któremi został następnie objęty również owies. Cały ciężar zrealizowania zbiorów spadł wyłącznie i całkowicie na krajowy rynek zbożowy który ani pod względem technicznej pojemności ani zdolności finansowej nie mógł sprostać temu zadaniu. Handel hurtowy zbożowy cierpiał na dotkliwy brak środków obrotowych, których nie mógł oczywiście znaleźć na wyczerpanym krajowym rynku kapitałowym, z tych samych powodów zdolność nabywcza przemysłu młynarskiego była niezmiernie ograniczona. Występująca pod presją ostrego braku gotówki na wsi duża podaż zboża ze strony rolników nie była w tych warunkach zrównoważona odpowiednim popytem i musiała oddziaływać zniżkowo na ceny. Na domiar złego odbywał się jeszcze w pierwszych miesiącach pożniwnych dość znaczny import pszenicy i żyta z zagranicy, głównie z Niemiec na podstawie dumpingu kredytowego i dumpingowego systemu „świadectw przywozowych"; dumping ten został skutecznie sparaliżowany dopiero wprowadzeniem ceł przywozowych od żyta (z dniem 2. 11. 28) i pszenicy (z dniem 16. 12. 28) w wysokości 11 zł od 100 kg.

Nacisk nadmiernej podaży był początkowo w pewnym, acz nieznacznym stopniu łagodzony przez interwencyjne zakupy państwowe dla wojska i na rezerwę zbożową, lecz w miarę wyczerpywania się stojących do dyspozycji kredytów i wobec ograniczonej pojemności magazynów, akcja ta musiała ulec stopniowemu ograniczeniu i postępującego spadku cen nie była wstanie powstrzymać. Również bez wyraźniejszego wpływu na kształtowanie się cen pozostało złagodzenie prohibicji wywozowej w postaci zwolnienia 25 tys. tonn żyta do bezcłowego wywozu przez instytucje rolniczo-handlowe, które wobec trudności transportowych (zamarznięcie portów bałtyckich) a następnie osłabienia konjunktury wywozowej tylko stopniowo i w pewnej części zdołały wywieźć uprzywilejowane kontyngenty.

W porównaniu z przebiegiem kampanji zbożowej roku poprzedniego, warunki realizacji żniw układały się zatem w bież. roku gospodarczym bezporównania dużo gorzej. Biorąc jako podstawę porównawczą ceny przeciętne żyta z ostatniego tygodnia każdego miesiąca na giełdzie warszawskiej, wynosiła różnica już bezpośrednio po żniwach 6%, wyrastając stopniowo w ciągu dalszych miesięcy, tak że wynosiła w styczniu 16%, w marcu 24%, w kwietniu 35% na niekorzyść

bież. kampanji zbożowej. Analogicznie układały się warunki dla innych zbóż. Na giełdach prowincjonalnych stosunek był jeszcze gorszy.

Globalne obliczenia wartości zbioru zbóż w r. 1928 i porównanie z rokiem poprzednim, wykonane przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, wykazuje już z tytułu samej różnicy wartości plonu zbóż po żniwach, dyferencję 100 milj. zł na niekorzyść roku 1928. Obliczenie Instytutu opiera się na prowizorycznej ocenie zbiorów 1928 r. Jeżeli przyjąć ostateczną przez Gł. Urz. Stat. ustaloną cyfrę zbiorów, różnica wartości wynosiłaby już ok. 700 milj. złotych a jeżeli dalej uwzględnić omówioną niekorzystną ewolucję tej wartości w następnych miesiącach, to nie będzie mogło ulegać wątpliwości, że przychód rolnictwa z sprzedaży produkcji roślinnej cofnął się w bież. roku gospodarczym niewątpliwie w stopniu bardzo dotkliwym.

Niepomyślnie również kształtowały się warunki produkcji i zbytu w zakresie hodowli. Wyjątkowy nieurodzaj traw i motylkowych, mały zbiór słomy i wszelkich okopowych pastewnych w roku ub. spowodował w okresie zimowym ostry brak pasz objętościowych i ściółek oraz niesłychane podrożenie wszelkich artykułów pastewnych, zarówno paszy objętościowej jak i pasz treściwych. Ceny siana i słomy wzrosły do 200% i więcej w stosunku do cen lat poprzednich. Zaznaczyła się względna drożyzna otrąb żytnich i pszennych, których ceny giełdowe wynosiły 77% i więcej ceny giełdowej żyta, po skalkulowaniu zaś loco podwórze producenta, przekraczały w I. kwartale 1929 r. 90% ceny żyta. Przy tym stosunku cen, zakup otrąb przez rolników nie wytrzymywał często kalkulacji a na karmę dla inwentarza w większych ilościach stosowane było żyto. Mimo, że już w jesieni, w przewidywaniu grożącego kryzysu pasz, dość znaczna część pogłowia zwierzęcego została wyprzedana, przetrzymanie inwentarza przez zimę nastręczało hodowcom poważne trudności. Opóźnienie wegetacji łąk i pastwisk, opóźniając o kilka tygodni świeżą paszę zielona, uciążliwy okres utrzymania inwentarze na wyłącznej paszy stajennej jeszcze przedłużyło.

Stosunek cen produktów hodowlanych do cen pasz układał się wybitnie ujemnie, raz z powodu podrożenia pasz, następnie dzięki obniżeniu się cen żywca, które w okresie zimowym nie tyle się uwydatniło w notowaniach na rynkach miejskich, ile w cenach uzyskiwanych na miejscu u producenta.

Widoczną poprawę sytuacji przyniosła dopiero zasadnicza reorganizacja handlu eksportowego trzody przez utworzenie „Syndykatu Polskich Eksporterów Bydła i Trzody Chlewnej" i wyposażenie go w wyłączny przywilej wywozu trzody za zezwoleniem od ustanowionego cła wywozowego (30 zł od sztuki, 50 zł od 100 kg mięsa wieprzowego). Umowne uregulowanie przez Syndykat ilości i warunków polskiego eksportu trzody na główne rynki odbiorcze, pozwoliło na planowe rozłożenie skupu na naszym rynku wewnętrznym i lepsze wyzyskanie konjunktur wywozowych, co wywarło już skuteczny wpływ na podciągnięcie cen trzody w kraju, które w miesiącach wiosennych wykazały już pewną poprawę.

Zmniejszenie przychodu z obu podstawowych gałęzi wytwórczości rolniczej, produkcji zbożowej i hodowlanej, przy równoczesnem utrzymaniu się, a nawet częściowej zwyżce cen artykułów przemysłowych (np. węgla, nafty, nawozów sztucznych), musiało pociągnąć za sobą zmniejszenie zdolności nabywczej rolnictwa i pogorszenia się, jego sytuacji materjalnej. Wskaźnik cen hurtowych produktów rolnych odchylił się znacznie od wskaźnika cen hurtowych artykułów przemysłowych, co doprowadziło do ponownego rozwarcia się „nożyc" statystycznych, stanowiących widoczny dowód pogorszenia się konjunktury rolniczej.

Już zatem na jesieni, w okresie płatności większości podatków i weksli rolniczych, wystąpił ostry brak gotówki na wsi i trudności wywiązania się rolników z wszystkich zobowiązań płatniczych; ilość protestowanych weksli rolniczych wzrosła. Zapotrzebowanie kredytowe było silne, a wobec ogólnego pogorszenia się sytuacji gospodarczej i finansowej w kraju, źródła kredytu w bankach państwowych i instytucjach kredytowych prywatnych ograniczone. W okresie wiosennym 1929 trudności finansowe jeszcze się wzmogły. Niekorzystna ewolucja kampanji zbożowej, krytyczne położenie hodowli, straty bezpośrednie i wzmożone wydatki związane z przetrwaniem ostrej i długotrwałej zimy sprawiły, że okres robót i upraw wiosennych rozpoczęło rolnictwo bez dostatecznych, a częściowo bez wszelkich wogóle rezerw gotówkowych. Kredyty siewne banków państwowych zostały w krótkim czasie w całości wyczerpane; przeważna część zapotrzebowania środków obrotowych nie została przez instytucje finansowe zaspokojona. Wzrosło zatem w tym okresie niewątpliwie zadłużenie rolnictwa, zwłaszcza małorolnych,

niewątpliwie zadłużenie rolnictwa, zwłaszcza małorolnych, opłaty wygórowanych procentów, nie stojących w żadnym stosunku do faktycznej dochodowości warsztatów rolnych. Pod tym względem sytuacja wiosenna rolnictwa przypomina pamiętny okres kryzysu rolniczego r. 1925. Zdolność inwestycyjna rolnictwa została w tych warunkach podcięta a obserwowana w poprzednich okresach pomyślnej konjunktury dążność ku intensyfikacji i modernizacji warsztatów rolnych zahamowana; p. i. był pokup na maszyny rolnicze sezonu wiosennego bardzo ograniczony i nie dorównał zeszłorocznemu.

Natomiast zapotrzebowanie nawozów sztucznych było również w sezonie wiosennym 1929 r. bardzo duże, tak że według wszelkiego prawdopodobieństwa zużycie nie będzie mniejsze niż w tymże sezonie roku poprzedniego. Fakt ten, że mimo oczywistego pogorszenia się rachunku kalkulacyjnego nakładów nawozowych, spowodowanego koincydencją zwyżki cen nawozów i spadku cen zbożowych, zużycia nawozów sztucznych nie uległo redukcji, należy zanotować jako objaw niezmiernie dodatni, świadczący o tem, że zrozumienie trwałych korzyści nawożenia mineralnego staje się własnością coraz szerszego kręgu producentów rolnych, jak również o tem, że państwowa pomoc kredytowa na cele nawozowe jest zarówno co do rozmiarów, jak i formy kredytu prowadzona w sposób właściwy. Dokładne już obliczenie zużycia nawozów sztucznych w Polsce za rok 1928 przeprowadził, na podstawie ścisłych danych krajowych zakładów wytwórczych, reprezentacyj handlowych krajowych i zagranicznych i statystyki przywozowej, Wydział Ekonomiczny Wielkopolskiej Izby Rolniczej, dochodząc do niepośledniej już cyfry 1.185.000 tonn. Charakterystyczny obraz stopniowego wzrostu zużycia nawozów sztucznych w Polsce w ostatnich latach daje następujące zestawienie:

| Zużyto nawozów (w tonnach) | r. 1924 | 1925 | 1926 | 1927 | 1928 |
|---|---|---|---|---|---|
| azotowych | 98.900 | 128.400 | 135.900 | 180.700 | 256.240 |
| fosforowych | 187.600 | 281.800 | 230.900 | 392.700 | 574.160 |
| potasowych | 98.200 | 214.300 | 187.400 | 288.800 | 355.200 |
| ogółem | 384.700 | 624.500 | 554.200 | 862.200 | 1.185.560 |
| w stosunku do roku poprzedniego wzrost + ubytek — | | + 62% | — 11% | + 55,5% | + 37% |

Poza załamaniem się w roku 1926, co było następstwem kryzysu w r. 1925 r., mamy z roku na rok stały i wybitny wzrost zużycia. Jeżeli konsumcję ostatniego roku 1928 porównać z przedwojennem zużyciem nawozów mineralnych w Polsce, które w/g. prof. Kosińskiego wynosiło w r. 1913/14: azotowych 205.000, fosforowych 850.000, potasowych 495.000. razem 1.550.000 tonn, to osiągnęliśmy $^3/_4$ brutto — zużycia przedwojennego, jeżeli jednak uwzględni się, że zużywamy dziś stosunkowo więcej nawozów azotowych, a zwłaszcza potasowych, o wyższym stopniu koncentracji, to netto — zużycie czystego azotu okazuje się już dużo wyższe od przedwojennego a czystego potasu dochodzi do zużycia przedwojennego) jedynie w nawozach fosforowych nie osięgnęliśmy wojennych źródeł nabycia i znacznem skutkiem tego zmniejszeniem zużycia tomasówki, oraz stosunkową większą drożyzną nawozów fosforowych.

Szkody bezpośrednie, spowodowane wyjątkowo ostremi mrozami, oraz straty pośrednie, poniesione przez producentów skutkiem długo trwałości zimy były bardzo duże. Krytyczne położenie hodowli w okresie zimowym zostało już omówione. Z powodu mrozów wymarzła pewna część gorzej zaopatrzonych okopowych, chociaż dzięki naturalnej ochronie w postaci grubej pokrywy śnieżnej straty nie były tak wielkie, niż się początkowo można było obawiać. Najbardziej ucierpiały sady owocowe; wymarzł znaczny procent drzew pestkowych oraz wrażliwych na mróz grusz i jabłoni. Ogromne spustoszenia zanotowano w szkółkach drzewek owocowych. Straty są w tej gałęzi produkcji wprost klęskowe i będą mogły być odrobione dopiero stopniowo w ciągu całego szeregu lat.

Natomiast oziminy przezimowały naogół dobrze; przez cały przeciąg zimy były bez przerwy przykryte grubą warstwą śniegu, wynoszącą przeciętnie nie mniej 1,1 metra grubości, a dochodząc w południowo-wschodnich województwach do 4 i więcej metrów grubości. Ujemnie dopiero wpłynęły na stan ozimin mrozy i przymrozki, notowane w ostatnich dniach marca i na początku kwietnia, działając na nieprzykryte już oziminy, z wyjątkiem woj. wschodnich, w których śnieg w tej porze jeszcze się utrzymał. Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych ok. 1 kwietnia przedstawiał się jednak według komunikatu Gł. Urz. Stat. jeszcze nieco powyżej średniego i był lepszy, niż w analogicznym okresie roku 1928. Jednakże chłody kwietniowe i silne przymrozki nocne spowo-

dowały poważniejsze już uszkodzenia zasiewów (w pszenicy podobno do 35%), ocena których w terminie oddawania do druku nin. kronika nie była jeszcze dokonana.

Prócz powyższego, długotrwała zima spowodowała znaczne opóźnienie upraw wiosennych i zasiewów jarych, opóźnienie których wynosi 3—4 tygodnie i które przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych mogą nie wydać należytego plonu. Adam Ostrowski (Poznań).

## Handel

Treść: Bilans handlowy za 1928 r.; przywóz — wywóz, środki naprawy.

Okresy pod względem gospodarczym pomyślne zawsze wykazywały u nas niekorzystny bilans handlowy. Szybkie tempo rozwoju naszego życia gospodarczego, zapoczątkowane opóźnienie upraw wiosennych i zasiewów jarych, opóźnielansu handlowego. Szczególnie niekorzystnie pod tym względem przedstawia się 1928 rok. Deficyt bilansu handlowego w tym roku wyniósł 854,2 milj. zł i w poszczególnych miesiącach przedstawiał się jak następuje:

| | Przywóz | Wywóz | Niedobór |
|---|---|---|---|
| | w miljonach złotych | | |
| Styczeń | 271,1 | 218,4 | 52,7 |
| Luty | 270,3 | 197,8 | 72,5 |
| Marzec | 372,1 | 208,3 | 163,8 |
| Kwiecień | 265,6 | 184,5 | 81,1 |
| Maj | 296,4 | 201,7 | 94,6 |
| Czerwiec | 289,5 | 191,9 | 97,5 |
| Lipiec | 288,1 | 201,5 | 86,6 |
| Sierpień | 258,7 | 196,3 | 62,4 |
| Wrzesień | 272,7 | 204,3 | 68,4 |
| Październik | 277,2 | 238,6 | 38,5 |
| Listopad | 261,1 | 255,1 | 6,0 |
| Grudzień | 238,3 | 209,1 | 29.2 |
| Razem w 1928 r. | 3,362,1 | 2.507,9 | 854,2 |
| w 1927 | 2.891,9 | 2.514,7 | 277,2 |

W porównaniu do 1927 r. wywóz utrzymał się w 1928 r. na niezmiennym prawie poziomie, przywóz natomiast wzrósł

o 470 miljonów zł. W miarę zwiększania się dopływu kapitałów zagranicznych do kraju rośnie także import towarów. W pierwszym kwartale 1927 r. przywóz utrzymywał się na poziomie ca 200 miljonów zł, po uzyskaniu zaś pożyczki stabilizacyjnej w październiku 1927 r. wzrasta do ca 250 milionów zł, a w 1928 r. wynosi przeciętnie 275 milionów zł miesięcznie. Wywóz zaś wahał się w granicach około 200 milionów zł miesięcznie. Tylko w ostatnim kwartale 1928 r., w związku z realizacją zbiorów, nastąpiła poważna zwyżka wywozu, co spowodowało zmniejszenie się deficytu do 38 milionów zł w październiku, do 6 milj. zł w listopadzie i do 29 milj. zł w grudniu.

Wielki niedobór bilansu handlowego w 1928 r. jest zatem wynikiem silnego wzrostu importu. Wzrost ten w odniesieniu do poszczególnych grup towarów przedstawia się następująco:

| | Przywóz w miljonach złotych | |
|---|---|---|
| | Rok 1928 | Rok 1927 |
| Produkty spożywcze | 651,2 | 669,5 |
| produkty zwierzęce | 278,0 | 214,7 |
| materjały budowl. i wyroby ceramiczne | 48,2 | 37,3 |
| gumelastyka | 65,0 | 43,8 |
| materjały i przetwory chim. nieorgan. | 114,7 | 77,4 |
| materjały i przetwory chem. organ. | 137,9 | 141,3 |
| metale i wyroby z metali | 244,6 | 186,6 |
| maszyny i aparaty | 320,0 | 225,6 |
| przyrządy i materjały elektrotechn. | 93,1 | 73,4 |
| środki komunikacji | 114,0 | 66,9 |
| papier i wyroby z papieru | 84,2 | 76,7 |
| materjały i wyroby włókniste | 840,5 | 758,2 |
| odzież i konfekcja | 26,6 | 25,4 |
| galanterja | 11,3 | 9,2 |

Jak z powyższego zestawienia widać, najwydatniej wzrósł przywóz artykułów pośrednio lub bezpośrednio niezbędnych dla ożywienia gospodarczego kraju, a więc materiałów inwestycyjnych i artykułów potrzebnych do rozwoju produkcji krajowej.

Przywóz produktów spożywczych zmniejszył się nawet nieznacznie; w szczególności import zbóż i mąki wynosił w 1928 r. 270 milj. zł, t. j. o 45 milj. zł mniej niż w 1927 r.

Wzrósł natomiast poważnie przywóz tłuszczów jadalnych zwierzęcych — z 50 na 66 milj. zł.

Przywóz skór oraz futer surowych i wyprawionych wzrósł o 51 milj. zł, nasion oleistych — o 4 milj. zł, wyrobów ceramicznych — o 8 milj. zł, gumelastyki — o 21 milj. zł.

Silny wzrost wykazuje import nawozów sztucznych: saletry chilijskiej, tomasówki i soli potasowych przywieziono o 36 milj. zł więcej niż w 1927 r. To samo można powiedzieć o metalach i wyrobach z metali, których w 1928 r. importowano za sumę 244 milj. zł, t. j. o 58 milj. zł więcej, niż w 1927 r.; szczególnie silnie wzrósł przywóz szmelcu żelaznego — o 21 miljonów zł. oraz miedzi i wyrobów z miedzi — o 14 miljonów złotych.

Przywóz maszyn i aparatów zwiększył się o ca 100 milj. zł, zaś przyrządów i materjałów elektrotechnicznych — o 20 milj. zł. Uderza tutaj poważny import maszyn rolniczych, których w 1927 r. przywieziono za 34,9 milj. zł, a w 1928 r. — za 37,7 milj. zł. Prawie wszystkie maszyny rolnicze, z wyjątkiem traktorów, produkuje się w kraju, bez tego więc importu moglibyśmy się obejść zupełnie.

Coraz większą pozycję w naszym imporcie stanowią samochody, których w 1928 r. sprowadzono za 81 milj. zł, podczas gdy w 1927 r. pozycja ta wynosiła tylko 48 milj. zł.

Stale zwiększającą się pozycję stanowi również papier i wyroby z papieru. W 1928 r. sprowadzono tych artykułów za 84 milj. zł, w 1927 r. — za 76 milj. zł.

Najpoważniejszą naszą pozycję przywozową stanowią materjały i wyroby włókniste, których w 1928 r. sprowadziliśmy za 840 milj. zł, gdy w 1927 r. — za 758 milj. zł. Wzrost wykazuje przywóz nietylko surowców włókienniczych, lecz również i materjałów:

| | Przywóz w miljonach zł | |
|---|---|---|
| | Rok 1928 | Rok 1927 |
| bawełny | 325,6 | 293,8 |
| wełny | 144,9 | 165,6 |
| juty | 36,3 | 31,6 |
| tkanin bawełnianych | 50,8 | 36,7 |
| tkanin wełnianych | 19,2 | 13,4 |
| tkanin jedwabnych | 39,0 | 34,6 |
| przędzy bawełnianej | 52,1 | *43,2* |
| przędzy wełnianej | 68,9 | 63,2 |
| przędzy jedwabnej | 11,2 | 8,2 |

Odzieży i konfekcji ciągle jeszcze przywozimy poważne ilości; w 1928 r. przywóz ten wynosił 26.6 milj. zł w porównaniu do 25,4 milj. zł w 1927 r. Jeszcze więcej zwiększył się przywóz galanterji — z 9,2 milj. zł w 1927 r. na 11,3 milj. zł w 1928 r.

Eksport poszczególnych grup towarów przedstawiał się następująco (w milj. zł):

| | Rok 1928 | Rok 1927 |
|---|---|---|
| Produkty spożywcze | 594,2 | 607,5 |
| Zwierzęta | 231,5 | 190,9 |
| Produkty zwierzęce | 53,5 | 38,9 |
| Materjały i wyroby drzewne | 590,0 | 634,9 |
| Rośliny i ich części | 62,4 | 67,8 |
| Paliwo, asfalt, ropa i pochodne | 454,1 | 443,6 |
| Materjały i przetwory chem. nieorg. | 24,9 | 16,9 |
| Materjały i przetwory chem. organ. | 18,2 | 15,6 |
| Metale i wyroby z metali | 269,0 | 290,1 |
| Materjały i wyroby włókiennicze | 149,3 | 146,6 |

Największą pozycję w naszym wywozie zajmują produkty spożywcze. W grupie tej zauważamy znaczny spadek eksportu cukru oraz jaj. Cukru wywieźliśmy za 102 milj. zł, t. j. o 28 milj. zł mniej, niż w 1927 r., a jaj — za 144 milj. zł, czyli o 25 milj. zł mniej, niż w 1927 r. Znacznie więcej natomiast eksportowaliśmy masła, mianowicie za 66,3 milj. zł, w porównaniu do 39,5 milj. zł w 1927 r. oraz nieco więcej mięsa (68,2 milj. zł i 65,5 milj. zł). Poważną zwyżkę wykazuje także eksport jęczmienia oraz grochu i fasoli. Zmniejszył się natomiast wywóz ziemniaków, spirytusu i paszy.

Drugą co do wielkości pozycję w naszym eksporcie zajmują materjały i wyroby drzewne. Eksport w tej grupie dotyczy przeważnie, niestety, surowca drzewnego, podczas gdy półfabrykatów i wyrobów drzewnych wywozimy znikome stosunkowe ilości. Eksport materjałów drzewnych przybrał wielkie rozmiary w 1927 r. ze szkodą nawet dla naszego drzewostanu. W 1928 r., w związku z pewnem ożywieniem w krajowym przemyśle budowlanym, eksport materjałów drzewnych zmniejszył się o 44 milj. zł w porównaniu z rokiem poprzednim.

Trzecią z kolei grupę towarów w naszym eksporcie stanowi węgiel oraz ropa i produkty pochodne. Wywóz węgla zwiększył się w 1928 r. prawie o 1,8 milj. ton, jednakże wobec spadku cen na rynkach zagranicznych rezultat finansowy

nie wykazał większej różnicy: wartość wywiezionego węgla w 1928 r. wynosiła 362 milj. zł, a w 1927 r. — 343 milj. zł. Eksport ropy i produktów pochodnych od kilku lat stale maleje; w 1928 r. wynosił on 79,5 milj. zł, gdy w 1927 r. — 88 milj. zł.

Niepomyślnie przedstawia się nasz eksport metali i wyrobów metalowych, który w 1927 r. wynosił 290 milj. zł, a w 1928 r. — tylko 269 milj. zł. Poważnie zmniejszył się wywóz cynku i blachy cynkowej (ze 182 milj. na 160 milj. zł), a także blachy żelaznej i stalowej oraz ołowiu. Znaczniejszą poprawę wykazuje natomiast wywóz rur (34 milj. i 24 milj. zł).

Wydatny rozwój wykazuje od kilku lat eksport zwierząt, głównie trzody chlewnej. Wynosił on w 1926 r. — 113 milj. zł, w 1927 r. — 190 milj. zł, a w 1928 r. — 231 milj. zł.

Wzrósł eksport produktów zwierzęcych (głównie skór surowych oraz puchu i pierza), który z 38 milj. zł w 1927 r. podniósł się do 53 milj. zł w 1928 r.

Eksport produktów naszego przemysłu chemicznego jest stosunkowo niewielki, wykazuje jednakże stały rozwój. W 1928 r. wywieźliśmy: nawozów sztucznych za 13,6 milj. zł (w 1927 r. — za 8,2 milj. zł), benzolu za 7,7 milj. zł (w 1927 r. — za 4,8 milj. zł).

Bilans handlowy w dziale przemysłu włókienniczego wykazuje wielki niedobór, potęgujący się z roku na rok. Saldo ujemne tego bilansu wynosiło w 1926 r. — 388 milj. zł, w 1927 r. — 612 milj. zł, a w 1928 r. — 691 milj. zł. Eksport materjałów i wyrobów włókiennistych wynosił w 1928 r. 149 milj. zł, a w 1927 r. — 146 milj zł. Eksport przemysłu bawełnianego spadł znacznie w porównaniu z 1927 r., przemysł zaś wełniany zwiększył swój wywóz.

Znaczny deficyt bilansu handlowego, trwający od połowy 1927 r., chociaż w znacznej części usprawiedliwiony jest ożywieniem wytwórczości krajowej oraz koniecznością modernizacji urządzeń przemysłowych, budzić musi poważny niepokój. Wprawdzie dzięki poważnym kredytom zagranicznym, ja kie wpłynęły do kraju w 1927 r. i pierwszej połowie 1928 r., deficyt ten nie wywołał znaczniejszego odpływu dewiz z naszej instytucji emisyjnej, lecz na dłuższą metę stać się mógłby przyczyną poważnych wstrząsnień w naszem życiu gospodarczem. Już w drugiej połowie 1928 r., kiedy dopływ długoterminowych kredytów z zagranicy ustał zupełnie, na rynku pieniężnym w kraju powstały poważne trudności, wzmagają-

ce się z miesiąca na miesiąc. Na stan zaś naszego rynku pieniężnego wywiera duży, bezwątpienia, wpływ, deficyt naszego bilansu handlowego. To też sprawa zmniejszenia niedoboru bilansu handlowego stanowi obecnie jedno z najpoważniejszych naszych zagadnień gospodarczych.

Celem naprawy bilansu handlowego poczynione zostały różne zarządzenia. Przedewszystkiem, rozporządzeniem z dn. 13 lutego 1928 r. przeprowadzona została częściowa waloryzacja stawek celnych; utworzono Instytut Eksportowy, który rozwija coraz szerszą działalność; rozszerzono i zreorganizowano służbę konsularną; rozpoczęto standaryzację niektórych artykułów eksportowych; organizuje się syndykaty eksportowe, buduje się elewatory zbożowe, chłodnie i t. p.

Roman Urban (Poznań).

## Stosunki walutowe, kredytowe i bankowe

## (w okresie od 20 lutego do 20 kwietnia 1929 r.).

Treść: Ujemne skutki niezwykle surowej zimy: przerwy w komunikacji, zastój w handlu. Osłabienie konjunktury gospodarczej. Naprężenie na rynku pieniężnym: zwyżka prywatnej stopy dyskontowej, pogorszenie się wypłacalności. Podwyższenie stopy dyskontowej Banku Polskiego. Bilanse Banku Polskiego. Stan wkładów oszczędnościowych. Sytuacja w bankach prywatnych.

Niezwykle surowa i długotrwała zima tegoroczna wywołała wiele zaburzeń w normalnym biegu życia gospodarczego. Przedewszystkiem spowodowała przykre przerwy w komunikacji, utrudniając dostawę towarów, przez co naraziła na poważne straty nasz handel. Zastój w handlu wyczerpał nawet u bogatych kupców wszelkie rezerwy gotówkowe; kapitały obrotowe poszczególnych przedsiębiorstw zostały uwięzione w rosnących składach towarowych. To też napięcie na rynku pieniężnym nietylko nie złagodniało, ale przybrało jeszcze ostrzejszy charakter.

Rolnictwo i ogrodnictwo niewątpliwie poniesie straty skutkiem mrozów i spóźnionej wiosny, trudno jest jednak mówić obecnie o rozmiarach tych strat. Ujawniło się również pogorszenie w poszczególnych działach produkcji z przyczyn przeważnie sezonowych i tylko częściowo — z powodu mro-

zów. Pomimo jednakże osłabienia konjunktury gospodarczej, „jakichkolwiek objawów wyraźnie kryzysowych brak dotąd całkowicie", jak stwierdza w zeszycie marcowym „Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen". A dalej pisze tenże Instytu, że „sądząc z charakteru dotychczasowego rozwoju gospodarczego w Polsce, pozbawionego momentów spekulacyjnych, symptomów kryzysowych nie należy oczekiwać, o ile nie zajdą czynniki nieznane i nieprzewidziane (np. żywiołowe katastrofy, ostre niepokoje polityczne i t. p.). Przewiduje jednakże Instytut, że rok 1929 będzie, prawdopodobnie, konunkturalnie słabszy, niż rok 1928.

Pierwszy kwartał roku jest zwykle okresem pewnego odprężenia na rynku pieniężnym skutkiem sezonowego spadku produkcji w przemyśle. W tym roku zastój w handlu, wywołany przerwą w komunikacji oraz wstrzymanie dopływu gotówki od zamiejscowych dłużników i konsumentów spowodowały duże trudności płatnicze. Kupiectwo zmuszone było, wobec minimalnych wpływów gotówkowych, znaczną część zobowiązań za towar pokrywać pożyczkami na wolnym rynku. W marcu i kwietniu zapotrzebowanie pieniądza jeszcze bardziej wzrosło wobec końca kwartału i okresu przedświątecznego. To też zjawiły się niebawem charakterystyczne cechy ostrego napięcia finansowego: silna zwyżka prywatnej stopy dyskontowej, zmniejszenie się pozostałości w bankach na rachunkach bieżących, wzrost zaległości podatkowych, opłacanie świadczeń socjalnych wekslami, spadek spadek kursów papierów procentowych i prawie zupełny zanik operacyj giełdowych.

Ostre napięcie finansowe wywołało ponadto znaczne pogorszenie się wypłacalności, czego wyrazem jest silny wzrost odsetka protestowanych weksli w Banku Polskim, który wynosił:

| | |
|---|---|
| w styczniu 1929 r. | 3,75% |
| w lutym 1929 r. | 4,61% |
| w marcu 1929 r. | 5,12% |

Jest to nie notowana nigdy dotąd wysokość, gdyż nawet w okresie kryzysu, w lutym 1926 r., odsetek ten wynosił 4,91%. Wzrost niewypłacalności został spowodowany częściowo zawieszeniem wypłat poszczególnych przedsiębiorstw

(zwłaszcza w garbarstwie, które przechodzi kryzys), a ponadto trudnościami pocztowemi i komunikacyjnemi, o czem świadczy duży stosunkowo wzrost w porównaniu z poprzedniemi miesiącami zaprotestowanych weksli zamiejscowych. Największa liczba protestowanych weksli przypada na małe odcinki, poniżej 200 złotych, skąd można wnosić, że najsilniej odczuwają trudności płatnicze rzemiosła i drobny handel. W przemyśle najgorzej przedstawiały się stosunki płatnicze w gałęzi włókienniczej, na którą przypadało w lutym 54%, a w marcu 55,3% weksli zaprotestowanych w Oddziale Głównym Banku Polskiego w Warszawie.

Należy podkreślić, że i na zagranicznych rynkach pieniężnych panuje od szeregu miesięcy drożyzna pieniądza. Dotyczy to przedewszystkiem najważniejszego obecnie rynku w Nowym Yorku, gdzie stawki za pieniądz dzienny na giełdzie dochodziły do 20%, zaś na 1—3 miesięczne pożyczki, zabezpieczone papierami procentowemi, płaci się 7—8%. Wobec takiego podrożenia pieniądza rynek amerykański odciąga wolne kapitały z Europy, czego dowodem jest odpływ dewiz i złota z wielu europejskich banków emisyjnych. Celem przeciwdziałania temu ujemnemu objawowi niektóre banki emisyjne, jak Bank Angielski, Bank Holenderski, Bank Italski, podwyższyły stopę dyskontową. Na tę drogę wstąpił i Bank Polski, podwyższając od dn. 20 kwietnia stopę dyskontową z 8% na 9%, a stopę lombardową z 9% na 10%. Środek ten Bank Polski zastosował jedynie przez wzgląd na zagranicę, aby nie utrudniać dopływu kredytów zagranicznych, dla których dotychczasowa stopa przestała być atrakcyjną. Należy się jednak spodziewać, że w wewnętrznem życiu gospodarczem podniesienie stopy przez Bank Polski wywoła poważne następstwa — wpłynie na podrożenie pieniądza, a przez to przyczyni się do wzrostu ogólnych kosztów produkcji. W dalszej konsekwencji wywoła, prawdopodobnie, pewne osłabienie konjunktury, zwłaszcza jeżeli Rząd zahamuje do pewnego stopnia inwestycje, co byłoby wskazane wobec przewidywanego w całej Europie okresu pewnej depresji gospodarczej. Poza podwyższeniem stopy Bank Polski nie przewiduje jednak żadnych innych ograniczeń kredytowych.

Zapas walut i dewiz w Banku Polskim wykazał w marcu w porównaniu z lutym spadek o ca 40 milj. zł, jak to wynika z bilansów Banku:

| | w miljonach złotych: | | |
|---|---|---|---|
| | 31. I. | 28. II. | 31. III. |
| Obieg biletów | 1.222,1 | 1.248,8 | 1.333,3 |
| Złoto | 621,9 | 622,4 | 623,3 |
| Dewizy [1]) | 685,1 | 697,7 | 658,9 |
| Stos. proc. pokrycia kruszc. | 64,71% | 63,32% | 62,49% |
| Stos. proc. pokrycia wyłącznie złotem | 34,98% | 33,74% | 33,72% |
| Portfel wekslowy | 638 | 660,2 | 703,9 |

Spadek walut i dewiz, zaliczonych do pokrycia, wyniósł w marcu 18,7 milionów zł. Odpływ ten spowodowany został w dużej mierze zapotrzebowaniem efektywnych dolarów na wypłatę przekazów emigrantów dla ich rodzin w Polsce. Zwykle w okresie świąt suma tych przekazów do Europy zwiększa się i wywołuje żywszy popyt na dolary oraz nieznaczną zwyżkę ich kursu na europejskich giełkach pieniężnych. Zapas złota wykazuje lekką zwyżką. Pokrycie kruszczowe — prawie bez zmiany, z lekkim odcieniem zniżki. Portfel wekslowy wydatnie wzrósł, co jest zrozumiałe wobec dużego zapotrzebowania kredytu.

Ruch oszczędnościowy, pomimo ostrego napięcia finansowego, nie doznał pogorszenia. Wprawdzie w marcu, pod wpływem niepewności stosunków politycznych, dał się zauważyć pewien niepokój wśród warstw oszczędzających. Uwydatniło się dążenie do zamiany wkładów złotowych na dolarowe. Objaw ten, jak i notowana drobna zwyżka kursu dolara na rynku prywatnym, świadczą raczej o niezupełnie jeszcze ugruntowanem zaufaniu do waluty, niż o osłabieniu pędu do tworzenia oszczędności. Wkłady oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędności wykazują stały wzrost: styczeń 126,1 milj. zł, luty 130,1 milj. zł, marzec 134,2 milj. złotych. Wkłady w bankach, kasach oszczęności i spółdzielniach wzrastają w powolniejszem tempie.

Działalność kredytowa banków prywatnych doznała pewnego ograniczenia. Wobec faktu wypowiadania bankom zagranicznych kredytów krótkoterminowych, zmuszone one były podnieść pogotowie kasowe oraz powstrzymać się od zawierania nowych tranzakcyj kredytowych. Względem weksli stosowały banki ostrą cenzurę, przyjmując jedynie materjał nadający się do redyskonta w Banku Polskim. Płynność aktywów banków wzrosła.

[1]) Zaliczone i niezaliczone do pokrycia.

Polski Bank Handlowy ma się stać bankiem dla przemysłu drzewnego przy Radzie Naczelnej Związków Drzewnych W Polsce. Bank uzyskał w tym celu od Banku Gospodarstwa Krajowego kredyt w wysokości 1 milj. złotych, z którego korzystać będą przemysłowcy w formie dyskonta weksli względnie w rachunku otwartym za zabezpieczeniem hipotecznem.

Organizacje rzemieślnicze żydowskie tworzą nową wielką spółdzielnię kredytową „Bank dla Przemysłu i Rzemiosła". Udziały po 100 złotych przy dziesięciokrotnej odpowiedzialności. Czesław Madey (Warszawa).

## Kronika robotnicza

Treść; Zatrudnienie, bezrobocie, strajki, płace, Kasy chorych, kwestja mieszkaniowa, związki zawodowe.

Zatrudnienie. Sytuacja w poszczególnych działach produkcji narodowej przedstawia się rozmaicie.

Górnictwo w I kwartale 1927 r. zwiastowało już dość znaczny spadek zatrudnienia. Podczas bowiem, gdy w grudniu 1926 r. zatrudniało 156537 rob. to w marcu 1927 r. już tylko 144437. W czerwcu położenie się jeszcze bardziej pogarsza ze względu na skurczenie się pojemności rynków zbytu. W lipcu pracuje w górnictwie 14146 robotników, a wrzesień jest miesiącem najmniejszego zatrudnienia, bo górnictwo wtedy zatrudnia zaledwie 140469 rob. Miesiące jesienne wykazują w związku ze wzmożonem zapotrzebowaniem węgla polepszenie sytuacji. Listopad wykazuje 145059 rob., a w grudniu znowu cyfra spada do 144719. Rok 1928 nie przyniósł zmiany na lepsze, a nawet jeszcze pogorszył położenie. W pierwszych 5 miesiącach liczba zatrudnionych w górnictwie waha się około 142000, poczem w następnych 2 miesiącach (czerwiec i lipiec) sytuacja się chwilowo polepsza, ale w sierpniu znowu powraca do 142.937 rob. Znaczną poprawę przynosi listopad, bo górnictwo zatrudnia wtedy 147748 rob, a w grudniu stan ten trwa nadal. W stosunku zatem do końca r. 1926 luty 1927 i 1928 pod względem zatrudnienia wykazują znaczny spadek, co jednak ma przyczyny natury ekonomicznej.

Zupełnie inaczej kształtuje się sytuacja w hutnictwie. Początek r. 1927 zapowiada tam wzrost zatrudnienia (Patrz Ruch Prawniczy i Ek. nr. 3, 1927). Tendencje te w dalszych,

miesiącach roku nie ulegają zmianie, ale wskazują na stałe polepszanie konjunktur. W marcu 1927 r. ilość zatrudnionych wynosi 53.888, w lipcu 57.622, a we wrześniu 59.157 r. Wrzesień był miesiącem największego zatrudnienia. Ostatnie miesiące roku wykazują spadek, ale już styczeń 1928 r. zapowiada znaczną poprawę. W początkach tego roku hutnictwo zatrudnia 59.697 czyli więcej niż w najlepszym miesiącu ub. roku. W czerwcu zatrudnia 63.510, a najwyższa cyfra zatrudnionych w tym roku przypada na miesiąc listopad, wykazując 67.532. Grudzień zapowiadał pogorszenie sytuacji, bo cyfra zatrudnienia spadła do 66.869. Było jednak przejściowem, bo już w końcu stycznia 1929 r. cyfra zatrudniania przekracza listopad ub. roku, wynosząc 67.590 zatrudnionych.

Analogiczną tendencję wykazuje przemysł przetwórczy. W końcu pierwszego kwartału 1927 r. ogólna liczba zatrudnionych (t. j. prócz robotników pracujących przy produkcji, tak że robotników dodatkowych, jak stróże, woźnice i t. p.), wynosiła 438.261 r. W lipcu t. r. wzrasta do 502.602, w czem 458.723 zatrudnionych przy produkcji. W październiku mamy największą cyfrę zatrudnienia, bo 538.011, w czem 509.025 przy produkcji. Grudzień zapowiada pogorszenie sytuacji, bo wykazuje ogólną liczbę zatrudnionych 518.549 w czem 489.042 w produkcji. W miesiącu styczniu 1928 r. jeszcze bardziej cyfra spada, bo ogółem 493.099, a w produkcji 468.490. Atoli odtąd stale wzrasta. W marcu osiąga ogółem 525.294, a 503.424 r. przy produkcji w czerwcu 578.668 i 523.705, we wrześniu 591.108 i 558.025 r. Najkorzystniejszym miesiącem jest listopad, gdyż wykazuje ogółem 617.388, a 572.097 przy produkcji zatrudnionych robotników. Odtąd sytuacja znowu ulega pogorszeniu. W grudniu przemysł przetwórczy zatrudnia już tylko ogółem 576.966 i 546.835 robotników przy produkcji. W początkach roku 1929 kryzys wzrasta i stan zatrudnienia wynosi ogółem 534.658, a 504.126 r. przy produkcji.

Cechą charakterystyczną dla obu lat jest znaczna różnica między robotnikami zatrudnionymi przy produkcji i ogółem, robotników w miesiącach letnich. Wynika ona jednak z masowego udzielania urlopów przez zakłady przemysłowe.

W ciągu powyższego okresu nie wszyscy zatrudnieni pracowali przez cały tydzień. Odsetek częściowo bezrobotnych t. j. pracujących od 1 do 5 dni w tygodniu jest rozmaitym w poszczególnych miesiącach. W marcu 1927 r. wynosi 5% ogółu robotników w przemyśle przetwórczym, a przez na-

stępne półrocze wynosi 4%, a we wrześniu wzrasta do 10,3% przy zwiększonej liczbie robotników zatrudnionych ogółem jak i przy produkcji, w grudniu dosięga 13,5% przy tych samych prawie cyfrach zatrudnionych co i we wrześniu. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w końcu pierwszego kwartału 1928 r., bo częściowe bezrobocie spada do 12,4%, ale zato niebywale wzrosło w maju, wynosząc 17,5%. Miesiące letnie wykazują znaczną poprawę (co jednak tłumaczyć należy udzielaniem urlopów), a w październiku znowu osiąga 12,6%. Dopiero zmiana następuje w listopadzie — 5,7%, a początek roku 1929 notuje 6,1%. Chociaż więc w końcu 1928 r. występuje znaczny spadek ogólnej cyfry zatrudnienia, to jednak cyfra częściowo bezrobotnych jest mniejszą, co świadczy, że przedsiębiorstwa zdecydowały się zatrudniać mniejszą liczbę robotników, ale dawać im pracę przez cały tydzień.

Wytwórnie wojskowe, fabryki amunicji i warsztaty kolejowe zatrudniały w pierwszej połowie 1927 r. 60.000 robotników, w grudniu już 62.553, a w grudniu 1928 r. — 64.678 r.

W elektrowniach i wodociągach pracowało w czerwcu 1927 r. b. 6036 r., a w grudniu 1928 r. 7.110 robotników.

Na robotach publicznych w końcu lutego 1927 r. było 20.738, w czerwcu 43.197, od listopada następuje spadek, w grudniu już pracuje — 16.168, w styczniu 1928 r. — tylko 15.426 rob.

Od stycznia ilość zatrudnionych na robotach publicznych wzrasta, osiągając największą cyfrę — 46.516 zatr. — we wrześniu. Styczeń zaś 1929 r. wykazuje tylko 9772 zatrudnionych rob.

B e z r o b o c i e. Do października 1927 roku bezrobocie waha się około 115.000 robotników zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy. Od tego czasu rozpoczyna się wzrost i w końcu grudnia tegoż roku wykazują 165.268 bezrobotnych. W styczniu 1928 roku państwowe urzędy zarejestrowały 179.602 bezrobotnych, poczem następuje powolny zrazu ale stały spadek bezrobocia. W marcu 167.022 ; w czerwcu 116.719; we wrześniu 79.885. W końcu grudnia rozpoczyna się powrotna fala wzrostu, bo już zarejestrowano 94.1332, a w styczniu 1929 r. — 126.420, w lutym zaś 160.843 bezrobotnych.

Największy odsetek bezrobotnych przypada na robotników nie wykwalifikowanych, górników, metalowców i pracowników umysłowych.

W Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy poszukiwało pracy w dniu 1. IX. 1927 roku 132.952 osoby, poczem cyfra ta wzrasta w dniu 1. II. 1928 roku do 174.602 osób. Miesiącem przełomowym jest kwiecień 1928 roku, kiedy to poszukuje pracy 167.022 osoby. Odtąd już cyfra poszukujących pracy stale się zmniejsza, wynosząc w dniu 1. IX. — 94.177, 1. XI. — 79.689 osób. Grudzień pogarsza sytuację i rozpoczyna się znowu wzrost; w dniu 1. XII. poszukuje pracy 94.128 osób, a w dniu 1. I. 1929 roku 126.429 osób.

Strajki. Strajki to broń ostateczna w rękach robotników. Zmierzają one do przeprowadzenia wysuwanych przez rzesze robotnicze postulatów. Atoli osiągnięcie tego celu jest niepewnem, a częstokroć zawodnem. Szkodę wtedy poważną ponoszą zainteresowane czynniki. Gospodarstwo zaś narodowe przez powstrzymanie się rzesz robotniczych od pracy także jest poszkodowanem. Statystyka strajków, aczkolwiek przedewszystkiem ma znaczenie socjalne, to jednak niemniej jest ważną dla życia ekonomicznego. W roku 1927 ogólna ilość strajków jest pokaźną, bo 623, z czego przypada 488 na strajki pojedyncze, a 135 — na grupowe. Objętych strajkiem było 3855 zakładów. Strajkowało 235.643 robotników, z czego na objętych przez strajki pojedyńcze przypada 69.189, a na objętych przez strajki grupowe — 166.454. Ilość straconych dni roboczych wynosiła 2.455.270. Największa ilość strajków przypada na miesiące letnie: maj 105, czerwiec 87, lipiec 86, wrzesień 80, sierpień 71. Atoli strajki w miesiącach tych były mniejsze i to zarówno ze względu na ich przeważnie pojedyńczy charakter, jak i ze względu na ilość robotników.

Największe strajki przypadają w miesiącu marcu, obejmując 1219 zakładów i 105.739 strajkujących, w czem tylko 4.544 pojedyńczych, a 101.195 — objętych przez strajki grupowe.

Na ten także miesiąc przypada największa cyfra straconych dni roboczych, wynosząca 1.119.680 dni.

Z pośród gałęzi gospodarstwa narodowego, dotkniętych strajkami, na pierwsze miejsce wysuwa się przemysł, na drugiem stoi górnictwo, na trzeciem — handel, na czwartem — komunikacje, na piątem — zakłady użyteczności publicznej i na szóstem dopiero rolnictwo.

Najbardziej dotknięty strajkami był przemysł włókienniczy. Ogółem miał 99 strajków w 1228 zakładach, 116.325 straj-

kujących i 1327.993 straconych dni roboczych. Drugim z kolei był przemysł budowlany, mając ogółem 33 strajki w 502 zakładach, 26.913 strajkujących i 422.961 straconych dni roboczych. Trzecim — przemysł metalowy i elektrotechniczny, bo miał 81 strajków w 141 zakładach, 27.903 strajkujących i 226.476 straconych dni roboczych.

Czwartym — przemysł mineralny: 90 strajków w 219 zakładach, 15.323 strajkujących i 170.742 straconych dni roboczych.

Pod względem czasu trwania strajków tak się rzeczy przedstawiały:

| W okresie | Ilość strajków | Il. zakł. strajk. | Il. strajk. robotników |
|---|---|---|---|
| 1— 3 dni | 214 | 774 | 44.180 |
| 4—10 „ | 253 | 1154 | 54.706 |
| 11—20 „ | 96 | 1231 | 105.886 |
| 21—30 „ | 24 | 485 | 18.097 |
| powyżej 30 „ | 20 | 194 | 12.069 |

Co do sposobu likwidacji strajków, to przez bezpośrednie układy stron zlikwidowano 266 strajków-, obejmujących 47.772 strajkujących; za pośrednictwem organizacyj robotniczych i pracodawców — 216 strajków z 152.500 strajkującymi; inspektor pracy pośredniczył przy likwidacji 211 strajków z 155.192 strajkującymi.

W 45 strajkach, przy 30.832 strajkujących, interwenjowała władza administracyjna. Pokaźną też rolę odegrały komisje polubowne i rozjemcze, likwidując wprawdzie małą liczbę (7) strajków, ale obejmującą poważną cyfrę strajkujących (86.019).

Wyniki strajków przedstawiają się w. następujący sposób:

Z pośród ogólnej cyfry strajków wygrano 113, dotyczących 14.593 strajkujących, przy 91.900 straconych dniach roboczych.

Częściowo wygranych było 347 strajków, dotyczących 182.218 strajkujących, przy 2.202.144 dniach.

Strajków przegranych było 150, dotyczących 29.290 strajkujących, przy 151.648 dniach straconych. Strajki częściowo wygrane stanowią więc najważniejszą pozycję. Nieznane są wyniki strajków 13, dotyczących 9.542 strajkujących, przy 9.608 dniach straconych.

Przyczyny strajków były rozmaite. Żądania ekonomiczne wysunięto przy 506 strajkach, obejmujących 3095 zakładów i 201.233 strajkujących. Żądania, dotyczące godzin pracy i innych warunków pracy, wysunięto przy 62 strajkach, obejmujących 619 zakładów i 19.795 strajków. Żądania, dotyczące umów zbiorowych, były powodem 20 strajków w 171 zakładach, obejmujących 5.767 strajkujących.

Żądania, dotyczące zawodowych organizacyj robotniczych, spowodowały 25 strajków w 471 zakładach, mających 8414 strajkujących.

Przy 75 strajkach, obejmujących 187 zakładów i 9740 strajkujących, były przyczyną żądania, dotyczące przyjmowania i zwalniania robotników. Nieliczne były strajki z powodu żądań, dotyczących akcji strajkowej (4 strajki w 33 zakładach i 321 strajkujących).

Strajki nosiły charakter polityczny, manifestacyjny i solidarności w 15 wypadkach, obejmujących 418 zakładów i 10696 strajkujących.

Rok 1928 nie był lepszym pod względem pokoju społecznego w gospodarstwie narodowem.

W pierwszym jego kwartale wybuchło 148 strajków w 506 zakładach, obejmujących 29.369 strajkujących i 183.516 dni straconych.

Na miesiąc marzec przypadają największe strajki.

Najbardziej dotkniętym strajkami został przemysł odzieżowy, mając 12 strajków w 254 zakładach, 5.267 strajkujących i 61.101 dni straconych. Następnie idzie przemysł włókienniczy — z 40 strajkami w 51 zakładach, 5.691 strajkujących i 36.959 dni straconych.

Dalej przemysł spożywczy z 8 strajkami w 12 zakładach, 1243 strajkujących i 20.440 dni straconych.

W górnictwie wybuchło 9 strajków w 10 zakładach, obejmujących 2739 strajkujących i 6652 dni straconych.

Większość strajków były zupełnie lub częściowo wygrane t. j. 106 strajków, obejmujących 19.356 strajkujących i 146.046 dni straconych.

Główną przyczyną strajków były żądania natury ekonomicznej.

W drugim kwartale 1928 roku ilość strajków wzrasta. W okresie kwiecień-czerwiec statystyka notuje 210 strajków w 1448 zakładach, obejmujących 51.473 strajkujących i 443.452 dni stracone. Okres ten — to okres wzmagań się zaintereso-

wanych w wynikach produkcji, kapitału i pracy; — okres wzmożonych walk społecznych na tle podziału dochodu społecznego. Walka ta przedewszystkiem głośnem echem rozlega się w przemyśle włókienniczym. Tam to wybuchły 33 strajki w 615 zakładach, obejmując 11.486 strajkujących i 109.118 dni straconych. Drugie miejsce zajmuje przemysł drzewny, mając 31 strajków w 41 zakładach, 5140 strajkujących i 70.568 dni straconych, trzecie — przemysł mineralny z 39 strajkami w 105 zakładach, 6060 strajkującymi i 52.041 dni straconych, czwarte — przemysł budowlany, wykazując 16 strajków w 126 zakładach, 6.782 strajkujących i 48.842 dni straconych.

Wyniki walk w $^3/_4$ są korzystne dla robotników. 151 strajków było zupełnie lub częściowo wygranych, a dotyczyły one 37.497 strajkujących i obejmowały 389.291 dni straconych.

Przeważają także przyczyny ekonomiczne strajku. Na tle płac powstało 165 strajków, obejmujących 36.357 strajkujących.

Następne półrocze 1928 roku dotychczas nie zostało opracowane przez Główny Urząd Statystyczny.

## Płace.

Płace robotników niestałych w rolnictwie. Główny Urząd Statystyczny w 1927 r. zdecydował się skorzystać z pracy korespondentów rolnych i zebrać dane o płacach robotników rolnych dniówkowych. Zebrawszy tą drogą dane, ogłosił je poraz pierwszy w zeszycie pierwszym Statystyki Pracy z 1929 r.

Za podstawę swych badań przyjął pory roku, jakość zajęć i jakość robotników. W okresie tedy 1927 r. płace robotników rolnych kształtowały się w Polsce w następujący sposób:

| Orka | Obróbka okopowych | | | Orka | Obróbka okopowych | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| mężczyźni | mężczyźni | kobiety | młodociani | Mężczyźni | mężczyźni | kobiety | młodociani |
| Na utrzymaniu gospodarza | | | | Na utrzymaniu własnem | | | |
| 2,2 zł | 2,2 | 1,7 | 1,4 | 3,2 zł | 3,0 | 2,5 | 2,1 |

**W okresie letnim 1927 r.**

| Sprzęt siana | | | Sprzęt zbóż | | | Sprzęt siana | | | Sprzęt zbóż | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| męż. | kob. | młod | męż | kob. | młod. | męż. | kob. | młod. | męż | kob. | młod. |
| Na utrzymaniu gospodarza | | | | | | Na utrzymaniu własnem | | | | | |
| 3,6 | 2,1 | 1,8 | 3,9 | 2,5 | 2,1 | 4,9 | 3 | 2,6 | 2,5 | 3,5 | 3,0 |

**W okresie jesiennym 1927 r.**

| Młocka | | | Sprzęt okopowy | | | Młocka | | | Sprzęt okopowy | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| męż. | kob. | młod. | męż | kob. | młod. | męż. | kob. | młod. | męż. | kob. | młod. |
| Na utrzymaniu gospodarza | | | | | | Na utrzymaniu własnem | | | | | |
| 2,4 | 1,9 | 1,5 | 2,3 | 1,9 | 1,6 | 3,3 | 2,6 | 2,1 | 3,2 | 2,2 | 2,2 |

**W okresie jesiennym 1927 r. — Orka i nawożenie.**

| Mężczyźni bez koni | Mężczyźni z parą koni | Mężczyźni bez koni | Mężczyźni z parą koni |
|---|---|---|---|
| Na utrzymaniu gospodarza | | Na utrzymaniu własnem | |
| 2,4 zł | 11,0 zł | 3,4 zł | 14 zł |

Przytoczone dane z różnych okresów robót polowych pozwalają na wytworzenie ogólnych przynajmniej pojęć o kształtowaniu się płac w poszczególnych okresach, o stosunku płac kobiet i młodocianych do plac mężczyzn i stosunku płac na utrzymanie gospodarza do płac na utrzymaniu własnem oraz o różnicach w płacach za poszczególne rodzaje wykonywanej pracy. Celem wyrobienia sobie dokładnego sądu o danych zagadnieniach należałoby uwzględnić czynnik terytorjalny, biorąc pod uwagę kształtowanie się płac na terenie poszczególnych województw. Nie mogąc tutaj przytoczyć szczegółów danych z badań przeprowadzonych w tejże materji G. U. S. „stwierdzamy fakt, zresztą nie nowy, że najwyższe płace osiągane są w województwach poznańskim, pomorskiem i śląskiem. Drugą grupę o nieco niższych pła-

cach w porównaniu do województw zachodnich, lecz wyższych od przeciętnych dla Polski, stanowią województwa centralne z wyjątkiem woj. kieleckiego, w którem płace kształtują się na poziomie płac przeciętnych dla całej Polski. Płace poniżej przeciętnych dla Polski wykazują województwa wschodnie, a najniższe płace osiągane są w województwach południowych — jednakże w granicach tych województw są dość znaczne odchylenia".

Płace w górnictwie. Ogłoszone przez G. U. S. w „Wiadomościach Statystycznych" dane o płacach zasadniczych robotników w górnictwie, hutnictwie i w przemyśle wskazują co następuje: Płace w kopalniach węgla kamiennego tak się kształtowały: w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem w dniu 30. XI. 1928 r. robotnicy zarabiali przeciętnie 95% płac pobieranych w I-szym półroczu 1925 roku w stosunku zaś do roku 1927 wskaźnik płac wynosi przeciętnie 115. W Zagłębiu górnośląskiem w tymże okresie płace przekraczały poziom płac z I półr. 1925 (100 : 105) a także r. 1927. (100 : 120). W przemyśle naftowym płace w okresie 30. XI. 1928 zaledwie osiągnęły 91% płac z I półr. 1925 r. a przekroczyły niewiele płace z 1927 r. (100 : 106). W hutach żelaza i koksowniach poziom płac w tymże okresie przekroczył nieco poziom I półr. 1925 (100 : 102), a o 27% są wyższe od płac z roku 1927.

W przemyśle metalowym: w Warszawie wskaźnik płac wynosił zaledwie 98 płac z I półr. 1925 roku, a 116 płac z 1927 roku. W Poznaniu płace wynosiły 93 p. płac z I półr. 1925 roku, a 127 p. płac 1927 r.; na Górnym Śląsku 88 p. płac z I półr. 1925 roku, a 116 — z 1927 roku.

W przemyśle włókienniczym płace kształtowały się: w Łodzi wynosiły w dniu 30. XI. 28 roku — 84 p. płac z I półr. 1925 r. a 114 — z 1927 r. W Białymstoku — 90 p. płac z I. półr. 1925 r., a 116 z 1927 roku; w Bielsku 97 p. z I. półr. 1925 roku, a 118 z 1927 r.

W przemyśle spożywczym: w piekarniach płace w dn. 30. XI. 1928 roku wynosiły 92 p., a w cukierniach 85 p. płac z I. półr. 1925 r., a 106 i 105 plac z 1927 roku.

Przemysł budowlany wykazuje zróżniczkowanie płac: w Warszawie płace w dniu 30. XI. 1928 r. wynosiły 89,8 p. płac z I. półr. 1925 r., a 125 z 1927 roku.

W Łodzi — 95,5 p. płac z I. półr. 1925 r.; a 131,5 z 1927 roku.

We Lwowie — 104,3 p. płac z I. półr. 1925.; a 123,9 z 1927 roku.

W Poznaniu — 102 p. płac z I. półr. 1925 r.; a 147 z 1927 roku.

W Katowicach — 97 p. plac z I. półr. 1925 r.; a 123 z 1927 roku.

Ogólnie biorąc place w Polsce w 1928 roku dociągały zaledwie do poziomu z I półr. 1925 roku.

## Kasy Chorych.

W dniu 1. VII 1927 w Polsce bez górnośląskiej części województwa śląskiego istniało 236 Kas Chorych, ubezpieczających obowiązkowo 2.010.725, a dobrowolnie 1911 członków. Z pośród 4.324.281 osób uprawnionych do korzystania, 2.311.645 stanowili członkowie rodzin obowiązkowo ubezpieczonych. Następny kwartał świadczy o rozwoju kas chorych. W dniu 1. X. istnieje już 238 kas, 4.345.617 uprawnionych do korzystania, 2.075476 obowiązkowo ubezpieczonych i 2.048 dobrowolnie. Rok 1928 wykazuje: wzrost kas chorych do 244, spadek osób uprawnionych do korzystania — 4.345.617, i obowiązkowo ubezpieczonych — 1.990.927 oraz drobny wzrost dobrowolnie ubezpieczonych — 2.098 osób. W następnem półroczu — 1. VII. 1928 roku — liczba kas chorych nie uległa zmianie; natomiast wzrosła poważnie ilość uprawnionych do korzystania — 4.864.750 i obowiązkowo ubezpieczonych 2.338.597, a spadła cyfra dobrowolnie ubezpieczonych do 1940. Wzrost zatem dobrowolnie ubezpieczonych wynosi zaledwie 30 osób w ciągu roku, co świadczą, że kasy chorych nie cieszą się zaufaniem społeczeństwa.

W Niemczech w ciągu roku wzrost ubezpieczonych wynosił 800.000 osób, w czem 200.000 osób dobrowolnie ubezpieczonych. Podczas gdy w Niemczech wzrost dobrowolnie ubezpieczonych stanowi 25% ogólnego wzrostu rocznego, to w Polsce tylko 5%.

Charakterystycznem także jest to, że przeważnie z dobrowolnych ubezpieczeń korzystają kobiety; — 801 mężczyzn i 1189 kobiet. Pod względem terytorjalnym 85 kas chorych znajduje się w województwach centralnych, 32 — we wschodnich, 56 — w Poznańskiem i Pomorskiem, 2 na Śląsku Cieszyńskim i 69 w województwach południowych.

## Kwestja mieszkaniowa.

Brak mieszkań odczuwa nietylko Polska. Daje się on we znaki także innym państwom Europy, a w niektórych z nich stanowi jeden z naczelnych postulatów polityki doby bieżącej.

Kryzys mieszkaniowy w Polsce niewątpliwie potęguje się z dniem każdym. Zwłaszcza centra przemysłowe wykazują ogromne braki. Stosunki mieszkaniowe w Łodzi są np. okropne. Wśród robotników szczególniej występują takie zjawiska, jak przebywanie w jednej izbie kilku zgoła obcych sobie rodzin. W innych środowiskach przemysłowych nie jest lepiej.

W związku zaś z kwestją mieszkaniową pozostają stosunki hygieniczne, moralne i społeczne. Zagadnienie tedy braku mieszkań głęboko sięga w życie naszych środowisk przemysłowych, a także i państwa.

Ruch budowlany na ziemiach polskich jest niewspółmiernie małym w stosunku do istniejących potrzeb, a już żadną miarą nie zmierza do zażegnania kryzysu mieszkaniowego, powstającego w miejscach skupień robotniczych. Nowowybudowane domy przeważnie mają na celu zaspokojenie potrzeb warstw średnich, a przytem rzesze robotnicze nie są w możności płacić czynszów w nowych domach, Przeto w danej kwestji chodzić o to, by można było dostarczać mieszkań odpowiednich dla rzesz robotniczych w granicach ich możliwości finansowych. Jako próby w tej dziedzinie należy na pierwszem miejscu postawić budowę domów robotniczych przez samorządy. Samorząd śląski podjął inicjatywę w tym kierunku, a niezależnie od tego poszczególne miasta na terenie Królestwa podjęły próbę budowy domów dla robotników. Między innemi Piotrków i Łódź wysunęły się na czoło ze względu na zakrojony na szerszą skalę program akcji. W obu tych miastach ster samorządu pozostaje w rękach socjalistów. Dotychczasowe wyniki z akcji w Piotrkowie dowodzą, że rzesza robotnicza nie mogła korzystać z nowobudowanych przez Magistrat dla niej domów ze względu na za wysoki dla niej czynsz mieszkaniowy. W Łodzi olbrzymi kompleks budynków stanie na Polesiu Konstantynowskiem. Atoli już obecnie się przewiduje, że Magistrat, chcąc udostępnić robotnikom zamieszkanie w budowanych domach, będzie musiał obniżyć czynsz mieszkaniowy poniżej kosztów amortyzacyjnych.

W poszczególnych ośrodkach robotniczych rozwija się też współdzielczy ruch budowlany. Atoli wyniki jego są niewielkie. I ważną próbę rozwiązania zagadnienia stanowi inicjatywa powstałej w Łodzi spółki akcyjnej p. t. „Towarzystwo Budowy Domków Robotniczych". Inicjatorem i twórczą tego projektu był ks. dr. W. Tymieniecki, biskup łódzki. Myślą przewodnią Czcigodnego Projektodawcy było nietylko dostarczenie robotnikowi taniego i zdrowego mieszkania, ale dostarczenie go na własność. Obok celów, złączonych z rozwiązaniem palącego zagadnienia, inicjatywa zmierzała do demokratyzacji własności wśród warstwy robotniczej i wynikających z tego konsekwencyj.

Dzięki wysiłkom Projektodawcy, projekt przybrał szaty prawne, w postaci spółki akcyjnej, zatwierdzonej przez władze państwowe dnia 31. III. 1928 r. Jako założyciele spółki figurują znani w Łodzi przemysłowcy: Dr. A. Biederman, Inż. E. Ulmann. Adam Osser, Karol Scheibler, Gustaw Geyer i Dr. M. Barciński.

Art. 1 spółki głosi: „Celem spółki jest nabywanie terenów pod budowę domków dla robotników w Łodzi, budowanie domków robotniczych, urządzenie terenów zabudowanych według najnowszych wymagań hygjeny i sprzedaż tych domków wyłącznie robotnikom".

Spółka jest osobą prawną. Teren działalności jej rozciąga się według art. 5 na Państwo Polskie. O otwarciu oddziałów decyduje walne zgromadzenie akcjonarjuszy.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 500.000 zł, podzielonych na 2.000 akcyj, po 250 złotych każda. Atoli spółka na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonarjuszy może przez wypuszczenie dodatkowych emisyj powiększyć swój kapitał zakładowy.

Całkowity kapitał Spółki w wysokości 500.000 zł rozdzielają pomiędzy siebie założyciele oraz osoby zaproszone przez nich do udziału w spółce. Spółka rozpoczyna swą działalność z chwilą wpłacenia na kapitał zakładowy 125.000 zł i zarejestrowania w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Akcje są niepodzielne i na okaziciela. Odstępowanie akcyj przez jedną osobę drugiej odbywa się bez formalności.

Władzami Spółki są: Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów, Zarząd i Komisja Rewizyjna

Z czystego zysku rocznego, głosi art. 44 statutu Spółki, jaki pozostaje po potrąceniu wszystkich wydatków i strat

oraz po odpisaniu na amortyzację majątku spółki pewnej kwoty, według uznania Walnego Zgromadzenia, zgodnie z obowiązującemi przepisami potrąca się 5% na kapitał zapasowy, reszta zaś pozostaje do decyzji Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów. Art. 46 głosi: „O sposobie zużytkowania czystego zysku Zarząd podaje do wiadomości publicznej w drodze ogłoszenia",

Założyciele wykluczają z góry zyski osobiste, a mając na względzie cele socjalne, przyjęli w sprawie zysków taką normę prawną.

Na podstawie zatwierdzonego statutu, założyciele wraz z zaproszonemi z pośród przemysłowców m. Łodzi osobami, przystąpili do zbierania kapitału zakładowego, biorąc za pod stawę podziału ilość zatrudnionych w każdem przedsiębiorstwie akcjonarjusza robotników. Każdy akcjonarjusz wkładał na poczet kapitału zakładowego do Banku Gospodarstwa Krajowego po 1 zł od zatrudnionego robotnika.

Zakupiono teren pod budowę domków robotniczych przy ul. Wileńskiej i w ciągu roku wybudowano 177 domków jedno- i dwurodzinnych, higjenicznie urządzonych z wszelkiemi wygodami i czterystometrowym ogródkiem. W całej zaś kolonji wybudowano ochronkę, piekarnię, pralnię i sklep dla spółdzielni. Każde mieszkanie składa się z dużego pokoju i dużej kuchni, spiżarni itp. na dole oraz pokoju na górze. Miano na uwadze i ten fakt, że spłacanie należności za dom nie będzie łatwem dla robotnika. W celu ulżenia sobie będzie mógł odnająć sublokatorowi pokój na górze o oddzielnem wejściu. Domki są wybudowane, ze szlaki i cementu, a koszta domku jednorodzinnego będą wynosić około 15.000 złp.

Każdy nowonabywca przy nabywaniu domu jednorazowo wpłaci około 3,000 zł., a pozostałość będzie się amortyzować w ciągu 25 lat drogą rat wpłacanych do Banku Gospodarstwa Krajowego. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił na cele spółki poważnych kredytów. Rozsprzedaż pierwszego kompleksu budynków ma się odbyć na podstawie klucza akcyjnego i przedstawionym przez akcjonarjuszów kandydatom.

Spółka nie zamierza przerwać na tem swej akcji. Nawet po pokryciu całego kapitału składki po 1 zł od zatrudnionego w przedsiębiorstwie robotnika są nadal wpłacane na poczet nowej emesji. Z każdym tedy rokiem działalność będzie wzrastać. W bieżącym roku Spółka zamierza podjąć budowę dru-

giego kompleksu takichże budynków na placu zakupionym już na ten cel, przy ul. Zarzewskiej.

Wśród sfer robotniczych akcją budowlaną Spółka wzbudziła duże zainteresowanie, a chętnych nabywców na nowe domki jest bardzo wielu, aczkolwiek socjaliści, niechętnym okiem spoglądają na tę akcję, usiłują nieprzychylnie względem niej usposobić robotników.

Narazie trudno podać więcej szczegółów tej doniosłej inicjatywy, gdyż jeszcze obliczenia kosztów budowy i ceny domków nie są definitywnie ustalone. To jednak musimy zaznaczyć, że, Spółka nie ma na celu zysków.

W ślad za Łodzią poszli przemysłowcy Zagłębia Dąbrowskiego, jak o tem donosiły pisma, i na tychże podstawach oparli akcję budowania domków robotniczych.

Pomimo, że raty amortyzacyjne będą dość wysokie (około 70 zł miesięcznie), to jednak robotnicy daleko łatwiej płacić je będą, bo myśl posiadania domu na własność będzie podnietą do trudu i ofiar. Zresztą możność wynajęcia jednego lokalu o czem wspominaliśmy, ułatwi im i to. O wartości akcji całej zadecyduje ostatecznie życie.

## Robotniczy ruch zawodowy.

Polski ruch zawodowy nosi na sobie ślady przynależności ziem dzisiejszej Rzeczypospolitej do trzech organizmów państwowych o odrębnej strukturze ekonomicznej, różnych ustrojach politycznych i odmiennych typach kultury narodowej.

Z powodu tajności ruchu robotniczego w b. Kongresówce do 1905 r. organizacja klasy robotniczej polityczna ugruntowała się wpierw nim powstał tu ruch zawodowy. Wskutek tego wywierała na nim silny wpływ i nadal go wywiera. Trzy stronnictwa polityczne P. P. S., Socjalna Demokracja Król. P. i Litwy oraz Narodowa Demokracja organizowała swoje związki zawodowe.

W b. zaborze pruskim władze prawie nie krępowały ruchu zawodowego, a prześladowały organizacje polityczne Wskutek warunków ekonomicznych ludność polska emigrowała do Westfalji i Nadrenji. Związki zawodowe niemieckie wciągające robotników polskich do swych organizacyj, pomijają obronę ich spraw narodowych. W 1902 z tego powodu powstaje Zjednoczenie Zawodowe Polskie, sympatyzujące

z ideologją „Rerum Novarum", a w taktyce zbliżone do związków klasowych. Politycznie dopiero występuje po powstaniu Państwa Polskiego, tworząc w celach reprezetnacji parlamentarnej partję, ale zachowując nadal nad nią supremację.

Na terenie b. zaboru austrjackiego działały związki zawodowe: chrześcijańskie i klasowe. Ruch jednak liczebnie słaby z powodu słabego uprzemysłowienia kraju.

W dzisiejszej Polsce — w okresie 1925—27 — jak wynika z przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny badań a opracowanych przez p. Z. Szemplińskiego i ogłoszonych w „Statystyce Pracy" — zeszyt I. 1929 zawodowy ruch robotniczy kształtował się w następujący sposób: w ruchu robotniczym panuje różnorodność jako ciąg dalszy przeszłości i wpływów politycznych obecnych. Podstawę jego stanowią trzy centrale: Związek Stowarzyszeń Zawodowych (Komisja Centralna Związków Klasowych), Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Chrześcijańskie Centrale zawodowe.

Związek Stowarzyszeń Zawodowych obejmuje związki socjalistyczne klasowe. W tej centrali nieodzownym warunkiem jest centralizacja tz. że w centrali mogą mieć swych przedstawicieli nie związki lokalne, a duże organizacje, obejmujące swą działalnością robotników danej gałęzi produkcji w całym kraju. Podstawa organizacyjna — gałęź przemysłowa. Związek w 1925 r. posiadał 76 związków, 1354 oddziały, 216084 członk. płacących składki; w 1926 r. — 76 zw. 1407 oddz. i 217564 czł. ; w 1927 — 35 zw. oddziałów 1567 i 229366 członków.

Związek Stowarzyszeń Zawodowych wyraźnie zamierza do oparcia organizacji na wielkich grupach zawodowych.

Chrześcijański ruch robotniczy nie zdołał ani w omawianym okresie, ani też dotychczas wytworzyć jednolitej organizacji centralnej. Istnieją 4 centrale. Największa jest „Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe R. Polskiej" z siedzibą w Warszawie, obejmujące województwa centralne, skupiające $^2/_3$ ogółu członków chrześcijańskich związków zawodowych. Druga — Centrala w Katowicach, do której w 1927 przyłączyły się chrześcijańskie związki zawodowe z województw: poznańskiego, pomorskiego i krakowskiego, — dwie następne centrale są nieliczne — w Wilnie i Lwowie. — Podstawą organizacyjną chrześcijańskich związków jest czynnik terytorjalny. Centrale chrześcijańskie w omawianym okresie posiadały: w 1925 r. 77 związków, 419 oddziałów i 73824 czł.

płacących; 1926— 56 zw., 151 oddz. i 66101 czł.; w 1927 — 49 zw., 141 oddz. i 56720 czł.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie zorganizowane na silnych związkach scentralizowanych i zasadzie przemysłowej. Terenem działania — głównie b. zabór pruski. W 1925 r. posiadało 11 zw., 881 oddz., 4221330 czł., w 1926 — 9 zw., 944 oddz., 152718 czł., w 1927 — 10 zw., 960 oddz. i 163056 czł.

Obok tych istnieją jeszcze drobniejsze centrale:

1. Zrzeszenie wolnych Związków w Polsce — grupuje secesjonistów z niemieckich związków — działa na Górnym Śląsku — nieliczne.

2. Praca Polska — z siedzibą w Sosnowcu. Działa głównie w Zagłębiu Dąbrowskim, Łodzi i Żyrardowie. Ideologja kierunku usiłuje naśladować ideologję faszyzmu — grupa nieliczna.

3. Po rozłamie w Zjednoczeniu Zawodowem na tle wypadków politycznych w roku 1926 — powstała grupa Praca politycznie odpowiadająca N. P. R. lewicy. G. U. S. danych statystycznych o jej działalności nie posiada.

4. W roku 1928 powstały dwie nowe centrale.

Wśród sfer, zbliżonych do partji Pracy, powstała dążność do wyzwolenia polskiego ruchu zawodowego z pod zależności partyjnej i oparcia go na podstawach czysto zawodowych. Ideologję dla nowej organizacji zaczerpniętego z syndykalizmu a wykładnikiem jej jest czasopismo „Solidarność Pracy", Nowy kierunek rozwinął akcję gównie pośród pracowników przedsiębiorstw państwowych i na Górnym Śląsku. Centralę utworzono też w Katowicach p. n. Generalna Federacja Prac. Zw. Zawodowych. O liczebności nowego kierunku nic pewnego podać nie można. P. Z. Szempliński określa liczbę członków G. F. Pr. Zw. Zaw. na 4—5 tysięcy. Przywódcy kierunku padają około 20.000, zwłaszcza podkreślają jej szybki rozwój na Górnym Śląsku. Natomiast osoby, śledzące rozwój prac nowego kierunku, wysiłki te oceniają sceptycznie, utrzymując, że Generalna Federacja Pracy nie znajduje uznania wśród rzesz robotniczych.

Rozłam w łonie P. P. S., jaki dokonał się w r. ub., spowodował także rozłam w ruchu zawodowym, będącym pod wpływem socjalistów. W związku z tem powstała nowa centrala dla ruchu zawodowego, reprezentującego odłam P. P. S. Frakcji pod nazwą Centralne Zrzeszenie klasowych Związków Zawodowych.

O znaczeniu central świadczą także ich finanse.

Według danych, opracowanych przez G. U. S. stan dochodów i wydatków 3 największych central tak się przedstawiają.

| | Dochody w zł | | | Wydatki w zł | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | 1925 | 1926 | 1927 | 1925 | 1926 | 1927 |
| Zw. Stow. Zaw. | 3560364 | 3982702 | 5078644 | 2813892 | 3801994 | 4726509 |
| Zjedn. Zaw. Pol. | 1614264 | 1577883 | 1860253 | 1666981 | 1607412 | 1853040 |
| Centr. Chrześc. | 483832 | 446265 | 407944 | 455621 | 474096 | 339095 |

Związki robotnicze, w okresie 1925—1927, p. Szempliński charakteryzuje w następujący sposób: „Robotniczy ruch zawodowy przechodził w roku 1926 kryzys, jednak . . . kryzys ten dotknął głównie związki robotników rolnych, ściślej mówiąc — Związek Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P., który stracił w przeciągu 1926 r. 50000 członków. Brak danych o związku „Praca" nie pozwala stwierdzić, o ile ten odpływ tłumaczy się rozłamem w N. P. R. i w jakim stopniu wpływy partyjne zdołały przeniknąć do neutralnej politycznie przed wojną psychiki związkowców b. dzielnicy pruskiej. W przemyśle kryzys gospodarczy odbił się najwięcej na związkach robotników budowlanych, następnie na włókienniczych, drzewnych i graficznych. W przemyśle włókienniczym bardzo poważny spadek zaznaczył się również w roku 1927, chociaż liczba zatrudnionych wzrosła. Stały kryzys w naszym przemyśle włókienniczym, nieustanne wahania rozmiarów produkcji i niskie płace wprowadzają rozstrój w życie organizacyjne związków. Pozatem rok 1927 wykazał, znaczną poprawę w ruchu zawodowym robotników przemysłowych, Natomiast grupa „Świadczenie usług" nie wykazuje tendencyj rozwojowych z wyjątkiem pracowników miejskich. Jeśli chodzi o stosunek zorganizowanych do niezorganizowanych, to liczb tych nie da się ściśle ustalić z tego powodu, że statystyka zatrudnienia nie obejmuje wszystkich zakładów pracy. Uwzględniając te zastrzeżenia można stwierdzić, że procent zorganizowanych waha się przez wszystkie lata około 25%. W poszczególnych przemysłach stopień zorganizowania można ustalić, uwzględniając niektóre luki w danych, w liczbach następujących:

| | |
|---|---|
| Górnictwo | 32% |
| Przemysł hutniczo-metalowy | 25% |

| | |
|---|---|
| Przemysł chemiczny, mineralny i papierniczy | 16% |
| Przemysł włókienniczy | 16% |
| Przemysł graficzny | 56% |

Ks. Dr. A. Roszkowski (Łódź).

## Kronika spółdzielcza

Treść: Unja związków Spółdzielczych w r. 1928 — Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu w r. 1927 — Związek Stow. Zarobk. i Gosp. we Lwowie w r. 1927 — Udział „Rolników" w handlu rolniczym — Polska Spółdzielczość kredytowa w roku 1928 — Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1927 — Spółdzielnie niemieckie w Zachodnich województwach Polski — Polskie Spółdzielnie w Niemczech — Działalność spółdzielni wojskowych — Kredyty dla Spółdzielczości w Państwowym Banku Rolnym w r. 1928 — Spółdzielczość na Powszechnej Wystawie Krajowej — Zjednoczenie organizacyj rolniczych a Spółdzielczość — Międzynarodowy Kongres Rolniczy — Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy — Z Międzynarodowego Związku spółdzielczego — Współpraca pomiędzy spółdzielczością spożywców a rolniczą — Międzynarodowa Liga Spółdzielczyń — Esperanto na usługach Spółdzielczości — Angielski organ spółdzielczy o Polsce — Bernard Shaw a Spółdzielczość.

### Unja Związków Spółdzielczych w r. 1928.

Stan spółdzielczości U. Z. S. na koniec 1928 r., z wyłączeniem 9 central — przedstawia się w 1927 i 28 r., jak następuje:

| | 1927 rok | 1928 rok |
|---|---|---|
| Liczba członków | 665.784 | 716.064 |
| Liczba spółdzielni | 1.110 | 1.190 |
| Kapitały własne | 49.922.979 zł | 78.239.078 zł |
| Kapitały obce | 198.676.723 „ | 290.861.351 „ |
| W tem wkłady | 66.386.325 „ | 111.443.128 „ |

Z powyższego wynika, że w ciągu roku 1928 wzrosły:

| | |
|---|---|
| kapitały własne o | 28.316.099 zł |
| kapitały obce o | 92.184.628 „ |
| w tem wkłady o | 45.056.803 „ |

Wkłady w spółdzielniach kredytowych U. Z. S. wynosiły: 109.976.278 zł czyli 60,4% kapitałów obcych, w kwocie 181,667,410 zł.

Udzielone kredyty przez spółdzielnie kredytowe wynoszą dla Związku poznańskiego 73 milj. zł., dla Związku war-

szawskiego 78,5 milj. zł. Obrót udzielonych pożyczek Związku lwowskiego 128,9 milj. zł.

Wzrost udzielonych kredytów przez spółdzielnie kredytowe wynosił:

| | |
|---|---|
| w Związku poznańskim | 20.997.652 zł |
| w Związku warszawskim | 21.932.884 „ |
| w Związku lwowskim (obrót) | 57.401.289 „ |

Obrót towarowy w spółdzielniach U. Z. S. handlowych i wytwórczych przedstawił wartość 242,228,294 zł, czyli wynosił ca 30% więcej niż w roku zeszłym.

Przyrost kapitałów własnych w przecięciu na jedną spółdzielnię wynosi 21 tys. zł. Przeciętna wartość obrotu towarowego na jedną spółdzielnię rolniczo-handlową wynosiła w związku poznańskim 1,7 milj. zł., a w związku krakowskim 230 tys. zł.

## Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu w r. 1927.

Według sprawozdania związkowego za rok 1927, rozwój spółdzielni, należących do Związku, przedstawiał się według „Poradnika Spółdzielni" jak następuje:

Liczba spółdzielni, wykazanych w sprawozdaniu, łącznie spółdzielni, położonych na terenie W. Miasta Gdańska w liczbie 2, wynosi w końcu roku sprawozdawczego 412. Z liczby tej przypada na spółdzielnie kredytowe 225, spółdzielnie rolniczo-handlowe (Rolniki) 79, spółdzielnie mleczarskie *22,* inne spółdzielnie rolnicze 7, spółdzielnie spożywców 31, spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane 17, spółdzielnie rzemieślniczo-handlowe 15 i na spółdzielnie różne 16.

Ogólna liczba członków spółdzielni wynosi 244,126. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba członków wzrosła o 15,128 i prawie w całości przypada na spółdzielnie kredytowe.

Pod względem zawodowym członkowie dzielą się jak następuje.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| rolnicy | 113.508 | stanowiąc | 46,5% | ogółu | czł. |
| przedsięb. handl. i wytw. | 42,566 | „ | 17,4% | „ | „ |
| robotnicy | 29.109 | „ | 11,9% | „ | „ |
| urzędnicy | 28.957 | „ | 11,9% | „ | „ |
| inni | 29.986 | „ | 12,3% | „ | „ |

Przewaga rolników zaznacza się szczególnie w spółdzielniach kredytowych i rolniczych i wynosi w pierwszych 61%, w drugich 86%.

Ilość kont wkładowych wynosi 72,186 na ogólną sumę wkładów krótkoterminowych i długoterminowych w sumie 21,002,442 zł wobec 10,934,789 zł w roku ubiegłym. Jeśli do rachunku wkładów dołączymy rachunek bieżący otrzymamy razem 27,294,734 zł. W ciągu roku nowych wkładów wpłacono na sumę 74 milj. zł, wypłacono zaś 23 milj. zł. Wkłady wzrosły o 10 milj zł w porównaniu do roku zeszłego.

Pożyczek wekslowych udzielono ogółem 214,675 na sumę 110 milj. zł wobec 51,5 milj. zł w r. 1926.

Odpowiedzialność członków w znacznej części ogólnej liczby spółdzielni jest nieograniczona. W szczególności nieograniczoną odpowiedzialność posiadają 204 spółdzielnie kredytowe, 4 spółdzielnie mają odpowiedzialność do wysokości zadeklarowanych udziałów, reszta zaś różnych innych spółdzielni, t. j. 199, odpowiedzialność ograniczoną.

Ogólna suma zadeklarowanych udziałów i dodatkowej odpowiedzialności w spółdzielniach z odpowiedzialnością ograniczoną wynosi 82,6 milj. zł, z czego około 50% przypada na *22* spółdzielnie kredytowe.

Kapitał obrotowy spółdzielni wynosi 128,764,221 zł wobec 71,985,920 zł w roku ubiegłym. Z sumy tej przypada na spółdzielnie kredytowe 65,206,470 zł, na spółdz. rolniczo-handlowe 32,698,507 zł, mleczarskie 1,346,272 zł, inne rolnicze 14,593,919 zł, spożywców 3,034,463 zł, mieszkaniowo-budowlane 8,807,938 zł, rzemieślniczo-handlowe i różne 3,176,652 zł. W pasywach udziały członków wynoszą 9,727,644 zł, i wzrosły o ca 3 milj. zł. Suma funduszów zasobowych i specjalnych osiągła 13,577,565 zł. I tu zaznacza się znaczny wzrost funduszów, wynoszący 3 milj. zł.

Kapitały własne spółdzielni związkowych wynosiły 23,355,009 zł, wobec 17,773,949 zł i 12,113,084 zł, w latach poprzednich. W okresie trzechletnim kapitały wzrosły prawie o 100%. Stosunek kapitałów własnych do kapitałów obcych, wynoszących 105,459,212 zł, ustala się jak 1:5,2, w szczególności w spółdzielniach mleczarskich jak 1:2,75, w innych rolniczych jak 1:5,91, spożywców jak 1:3,25, mieszkaniowo-budowlanych jak 1:1,84, rzemieślniczo-handlowych jak 1:3,63 i różnych jak 1:2,69.

Zapas towarów wynosił 7,108,265 zł i był nieco niższy, niż w roku poprzednim. Na powyższe sumy składają się następujące większe pozycje: spółdzielnie rolniczo-handlowe 3,178,915 zł, spółdzielnie spożywców 1,442,139 zł, inne spół-

dzielnie rolnicze 1,177,731 zł. (Cukrownia w Gostyniu 1,1 milj. zł), spółdzielnie różne 1,007,722 zł.

Rachunek strat i zysków zamyka się sumą 30,799,899 zł. W rozchodach największą cyfrę wykazują koszty handlowe i administracyjne (22,4 milj. złotych). Procenty stanowią główne źródło przychodu w spółdzielniach kredytowych, towary, względnie dzierżawy, w spółdzielniach rolniczo-handlowych, spożywców, mieszkaniowych i innych. Na zbiory te przypada prawie 90% ogólnego przychodu.

Zysk brutto na towarach wynosi we wszystkich spółdzielniach związkowych 21,498,657 zł wobec 17,719,441, w roku 1926. Obrót ogólny w spółdzielniach kredytowych osięgnął 1,150,623,962 zł i wzrósł o 100%, co jest dowodem bardzo ożywionej działalności. W spółdzielniach rolniczo-handlowych stosunek kapitału obrotowego do sprzedanych towarów przedstawia się jak 1:3,54. Obroty towarowe „Rolników" wynosiły w sumach pieniężnych 115,3 milj. zł wobec 72,3 milj. w roku 1926, a w ilościach przehandlowanych towarów 10,6 milj. centnarów.

Czysty zysk, wynosił 1,707,220 zł, z której to sumy przypadało na spółdzielnie kredytowe 691,399 zł, rolniczo-handlowe 319,698 zł, inne rolnicze 128,246 zł, spożywców 227,756 zł, mieszkaniowo-budowlane 145,214 zł, reszta zysku przypadała na pozostałe spółdzielnie. Ogółem straty wynosiły 364,089 zł, i, jak z późniejszych bilansów spółdzielni wynika, zostały już w znacznej części wypracowane.

## Związek Stow. Zarobk. i Gosp. we Lwowie w r. 1927.

Liczba związkowych spółdzielni z końcem 1927 r. wynosiła 199, z czego na spółdzielnie kredytowe przypada 148, na spółdzielnie wytwórcze 13, spółdzielnie spożywcze 20, spółdzielnie inne 18. W ciągu roku przyjęto 28 nowych spółdzielni, wykreślono zaś 12. Najsilniejszy przyrost wykazują spółdzielnie kredytowe.

| Spółdzielnie | Ilość spółdz. | Ilość członków | Właśc. gosp. rol. | Właśc. wyt. i han. | Robotn. roln. i prze. | Urzędn. kom. pryw. | Inni |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| kredytowe | 148 | 172.182 | 112.809 | 29.166 | 4.733 | 21.969 | 3.505 |
| wytwórcze | 13 | 1.659 | 73 | 613 | 663 | 142 | 168 |
| spożywcze | 20 | 18.825 | 39 | 1.498 | 7.435 | 6,258 | 1.595 |
| inne | 18 | 2.861 | 1.783 | 356 | 93 | 376 | 253 |
| Razem | 199 | 195.527 | 114.704 | 31.633 | 12.924 | 28.745 | 5.521 |

Ogólna liczba członków — 193,527 — w porównaniu z rokiem poprzednim 159,419 — wzrosła o 34,108. Pod względem zawodowym najsilniejszą grupę stanowią właściciele gospodarstw rolnych—112,704 czyli 59%, — następnie właściciele przedsiębiorstw wytwórczych i handlowych 31,633 czyli 16% wreszcie inne zawody. Najsilniejszy przyrost wykazuje grupa właścicieli przedsiębiorstw wytwórczych, która w stosunku do stanu z 1927 r. wykazuje wzrost o 54%.

Odpowiedzialność członków w przeważnej części spółdzielni kredytowych opiera się na nieograniczonej odpowiedzialności.

Bilans zbiorowy związków spółdzielni przedstawia się jak następuje:

| Aktywa | kredytowe | wytwórcze | spożywcze | różne | razem |
|---|---|---|---|---|---|
| Kasa | 2.111.127 | 63.505 | 47.331 | 58.222 | 2.280.185 |
| Dłużnicy | 29.747.082 | 198.905 | 175.460 | 600.737 | 30.722.184 |
| Nieruch. i ruchom. | 3.300.740 | 334.919 | 160.324 | 1.744.637 | 5.540.619 |
| Towary | 49.963 | 180.487 | 362.419 | 534.762 | 1.127.630 |
| Różne | 1.853.113 | 9.545 | 31.416 | 461.273 | 2.355.348 |
| Straty | 105.572 | 18.089 | 11.589 | 402 | 135.653 |
| Razem | 37.167.597 | 805.449 | 788.540 | 3.400.033 | 42.161.619 |

| Pasywa | kredytowe | wytwórcze | spożywcze | różne | razem |
|---|---|---|---|---|---|
| Udziały | 4.619.852 | 265.670 | 97.194 | 130.815 | 5.113.532 |
| Fundusze rezerw. | 3.107.374 | 115.300 | 171.889 | 88.345 | 3.482.908 |
| Wkłady oszczędn. | 11.014.435 | — | — | — | 11.014.435 |
| Inni wierzyciele | 16.915.571 | 335.184 | 461.426 | 2.844.072 | 20.556.253 |
| Różne | 1.032.923 | 34.777 | 32.925 | 263.295 | 1.363.921 |
| Zyski | 477.441 | 54.517 | 25.105 | 73.506 | 630.570 |
| Razem | 37.167.597 | 805.449 | 788.540 | 3.400.033 | 42.161.619 |

Najsilniejszą pozycję w aktywach bilansu zbiorowego stanowią w końcu r. 27 pożyczki udzielone członkom spółdzielni w sumie 30,722,184 zł.

W spółdzielniach kredytowych w stosunku do roku 1926, w którym spółdzielnie udzieliły 114,557 członkom pożyczek na sumę 28,190,512 zł — działalność kredytowa w 1927 r. wykazuje znaczny wzrost, gdyż w tym roku spółdzielnie udzielają 177,836 pożyczek na sumę 71,653,106 zł Wysokość przeciętnej pożyczki wzrosła z kwoty 340 zł — na kwotę 402 zł.

Bardzo znaczny przyrost wykazuje niżej pomieszczone zestawienie porównawcze kapitałów własnych i obcych związkowych spółdzielni w 1927 r.

Kapitał własny

| Spółdzielnie | 1926 r. | 1927 r. |
|---|---|---|
| Kredytowe | 4.860.907 zł | 7.727.226 zł |
| Wytwórcze | 693.065 „ | 380.970 „ |
| Spożywcze | 219.445 „ | 269.083 „ |
| Różne | 180.825 „ | 219.161 „ |
| Razem: | 6.954.242 zł | 8.596.440 zł |

Kapitał obcy

| Spółdzielnie | 1926 r. | 1927 r. |
|---|---|---|
| Kredytowe | 16.485.958 zł | 28.962.930 zł |
| Wytwórcze | 709.036 „ | 369.961 „ |
| Spożywcze | 372.599 „ | 494.351 „ |
| Inne | 1.080.855 „ | 3.107.366 „ |
| Razem: | 18.655.448 zł | 32.934.609 zł |

Z zestawienia powyższego wynika, że w stosunku do stanu z 1926 r. udziały w 1927 r. wzrosły o 72 proc, fundusze zasobowe o 14 proc, cały zaś kapitał własny o 44 proc Najwyższy przyrost wykazują spółdzielnie kredytowe, których udziały zwiększył się w tym czasie o 89 proc, cały zaś kapitał własny o 59 proc.

Kapitał obcy w związkowych spółdzielniach wzrósł w 1927 roku o 76 proc w stosunku do stanu z dnia 31 grudnia 1926 r. Najwyższy przyrost wykazują spółdzielnie różne (wśród nich budowlano-mieszkaniowe), bo 187 proc, następnie spółdzielnie kredytowe 76 proc, w czerń przyrost wkładów oszczędności wynosi 49 proc.

Rachunek strat i zysków przedstawia się jak następuje:

Zyski

| Spółdzielnie | 1926 r. | 1927 r. |
|---|---|---|
| Kredytowe | 410.067 zł | 477.441 zł |
| Wytwórcze | 53.710 „ | 54.517 „ |
| Spożywcze | 27.939 „ | 25.105 „ |
| Różne | 30.839 „ | 73.506 „ |
| Razem: | 522.577 zł | 630.570 zł |

Straty

| Spółdzielnie | 1926 r. | 1927 r. |
|---|---|---|
| Kredytowe | 102.303 zł | 105.572 zł |
| Wytwórcze | 17.643 „ | 18.089 „ |
| Spożywcze | 4.008 „ | 11.589 „ |
| Różne | 4.889 „ | 402 „ |
| Razem: | 128.884 zł | 153.653 zł |

Z zestawień powyższych wynika, że tak zyski jak i straty nie wykazują znaczniejszych różnic cyfrowych w porównaniu do strat i zysków z 1926 r. Na szczególniejszą uwagę zasługuje zwiększenie się strat w spółdzielniach spożywców, a zmniejszenie się strat przy równoczesnym wzroście spółdzielni różnych.

## Udział „Rolników" w handlu rolniczym.

Jak wynika z ogłoszonej w „Poradniku" statystyki obrotów, „Rolniki" przehandlowały:

| | w roku 1925/26 tys. ctr. | w roku 1926/27 tys. ctr. | w roku 1927/28 tys. ctr. |
|---|---|---|---|
| w Województwie Poznańskiem: | | | |
| pszenicy | 570 | 498 | 765 |
| żyta | 1.661 | 1.451 | 1.363 |
| jęczmienia | 526 | 455 | 428 |
| owsa | 302 | 230 | 248 |
| ziemniaków | 2.197 | 1.191 | 1.699 |
| w Województwie Pomorskiem: | | | |
| pszenicy | 116 | 108 | 188 |
| żyta | 258 | 233 | 229 |
| jęczmienia | 102 | 108 | 84 |
| owsa | 108 | 85 | 109 |
| ziemniaków | 30 | 139 | 215 |

Stosunek ilości, które przeszły przez ,Rolniki", do ogólnej ilości ziemiopłodów pozostałych do obrotu, wynosił w procentach.

| | w roku 1925/26 % | w roku 1926/27 % | w roku 1927/28 % |
|---|---|---|---|
| w Województwie Poznańskiem: | | | |
| pszenicy | 25,5 | 26,2 | 37,6 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| żyta | 10,4 | 11,6 | 10,3 |
| jęczmienia | 15,6 | 13,9 | 12,9 |
| owsa | 7,4 | 5,1 | 5,8 |
| ziemniaków | 3,1 | 2,4 | 2,6 |
| w Województwie Pomorskiem: | | | |
| pszenicy | 12,9 | 17,0 | 22,7 |
| żyta | 3,8 | 4,8 | 4,1 |
| jęczmienia | 7,7 | 9,6 | 7,1 |
| owsa | 5,6 | 5,0 | 5,8 |
| ziemniaków | 0,1 | 0,6 | 0,8 |

Z porównania stosunków procentowych widzimy, że w ostatnim roku sprawozdawczym udział „Rolników" w handlu ziemiopłodami zwiększył się w obydwóch 78województwach odnośnie pszenicy, owsa i ziemniaków, natomiast zniżkę wykazuje żyto i jęczmień.

Rozwój liczb, odnoszących się do udziału „Rolników" w handlu rolniczym w ostatnich 5-ciu latach ilustruje poniższa tabela:

| | 23/24 % | 24/25 % | 25/26 % | 26/27 % | 27/28 % |
|---|---|---|---|---|---|
| Województwo Poznańskie: | | | | | |
| pszenica | 10,3 | 17,5 | 25,5 | 26,2 | 37,6 |
| żyto | 8,9 | 12,5 | 10,4 | 11,6 | 10,3 |
| jęczmień | 8,5 | 14,6 | 15,6 | 13,9 | 12,9 |
| owies | 4,4 | 5,7 | 7,4 | 5,1 | 5,8 |
| ziemniaki | 2,5 | 2,5 | 3,1 | 2,4 | 2,6 |
| Województwo Pomorskie: | | | | | |
| pszenica | 4,9 | 6,7 | 12,9 | 17,0 | 22,7 |
| żyto | 2,7 | 3,4 | 3,8 | 4,8 | 4,1 |
| jęczmień | 4,5 | 6,7 | 7,7 | 9,6 | 7,1 |
| owies | 2,8 | 3,9 | 5,6 | 5,0 | 5,8 |
| ziemniaki | 0,6 | 0,4 | 0,1 | 0,6 | 0,8 |

## Polska Spółdzielczość kredytowa w roku 1928.

Polska spółdzielczość kredytowa, zorganizowana w Unji Związków spółdzielczych w Polsce i w Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, posiadała według Poradnika Spółdzielni następujące dane:

992,239 udziałowców w 2.947 spółdzielniach
60,356,631 zł kapitałów własnych,
130,967,553 zł wkładów,
278,337,734 zł udzielonych członkom pożyczek.

W porównaniu do roku zeszłego dane powyższe wykazują znaczny rozwój spółdzielczości kredytowej w r. 1928, mianowicie

| | |
|---|---|
| liczba udziałowców wzrosła o | 218,000 |
| liczba spółdzielni wzrosła o | 653 |
| suma kapitałów własnych wzrosła o | 19,058,110 zł |
| suma wkładów wzrosła o | 54,245,289 zł |

Z powyższych cyfr sumarycznych przypada na każde ugrupowanie :

| | Unja Z. S. 1. 1. 1929 | Przyrost w 1928 r. | Zjednoczenie 1. 1. 1929 | Przyrost w 1928 r. |
|---|---|---|---|---|
| Liczbaspółdzielni | 660 | 27 | 2.509 | 685 |
| Liczba członków | 474.991 | 44.840 | 517.248 | 175.159 |
| Kapitały własne | 42.361.465 zł | 12.572.214 zł | 17.994.166 zł | 6.484.896 zł |
| Wkłady | 109.976.278 „ | 45.065.804 „ | 20.991.275 „ | 9.188.685 „ |

Przeciętna na jedną spółdzielnię.

| | Unja Z. S. 1. 1. 1929 | Zjednoczenie |
|---|---|---|
| Członków | 742 | 229 |
| Kapitałów własnych | 66.606 zł | 7.959 zł |
| Wkładów | 172.919 „ | 9.240 „ |

Pomyślny rozwój wykazują również centrale finansowe obu ugrupowań: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Centrala U. Z. S., oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Centrala Zjednoczenia.

Porównanie ważniejszych pozycyj bilansowych powyższych instytucyj centralnych przedstawia się, jak następuje:

| | Bank Zw. Sp. Zar. | Centr. Kasa S. R. |
|---|---|---|
| Suma bilansowa | 289.070.272 zł | 66.900.724 zł |
| Kapitały własne | 22.250.000 „ | 3.705.311 „ |
| Wkłady | 105.730.584 „ | 2.692.591 „ |
| Redyskonto | 44.890.303. „ | 34.600.947 „ |
| Inni wierzyciele | 36.538.450 „ | 17.552.956 „ |
| Dłużnicy | 172.421.281 „ | 56.297.321 „ |

Bilans spółdzielczy brutto Banku Związku Spółek Zarobkowych, która to centrala finansową U. Z. S. jest Bankiem mieszanym, przedstawia się na dzień 31. 12. 1918 r., jak następuje :

Stan czynny

| | |
|---|---|
| Rachunki bieżące | 10.206.242 zł |
| Weksle protestowane | 32.706 „ |
| Gwarancje | 1.986.985 „ |
| Sumą ogólna | 43.822.818 „ |

Stan bierny

| | |
|---|---|
| Wkłady | 3.770.196 zł |
| Redyskonto | 27.126.795 „ |
| P. B. Rolny | 5.333.286 „ |
| Z funduszów B. Z. S. Z. | 6.605.556 „ |
| Gwarancje | 1.986.985 „ |

## Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w 1927 r.

W roku 1927 należało do Zjednoczenia 7 Związków Rewizyjnych mianowicie :

1. Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie,
2. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Krakowie,
3. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczo-Handlowych we Lwowie,
4. Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie
5. Związek Spółek Rolniczych w Księstwie Cieszyńskiem w Cieszynie.
6. Polski Związek Raiffeisena w Katowicach,
7. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu.

Ilość Spółdzielni i członków objętych statystyką przedstawia się jak następuje:

| Nr. porządkowy | Ilość spółdzielni, objętych statystyką | Ilość członków |
|---|---|---|
| 1. | 1.221 | 224.684 |
| 2. | 82 | 8.455 |
| 3. | 1.156 | 273.342 |
| 4. | 30 | 3.560 |
| 5. | 153 | 17.843 |
| 6. | 60 | 45.079 |
| 7. | 53 | 5.223 |
| Razem | 2.755 | 578.186 |
| W roku 1926 | 2.257 | 416.224 |
| Przyrost | 498 | 161.962 |

Stan funduszów Spółdzielni Rolniczych, według przynależności do poszczególnych Związków, przedstawia się jak następuje :

| Nr. porządk. | Udziały członków | Fundusze: zasobowe i specjalne | Fundusze: Własne | Fundusze: Obce | Fundusze: Razem | Zyski | Straty |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | w tysiącach złotych | | | | | | |
| 1. | 3.089 | 2.104 | 5.194 | 20.643 | 25.837 | 575 | 96 |
| 2. | 171 | 125 | 296 | 4.823 | 4.118 | 58 | 5 |
| 3. | 7.120 | 4.967 | 12.087 | 38.009 | 50.096 | 518 | 942 |
| 4. | 538 | 187 | 724 | 2.748 | 3.472 | 130 | 141 |
| 5. | 171 | 55 | 227 | 2.648 | 2.088 | 50 | 8 |
| 6. | 637 | 856 | 1.493 | 6.254 | 8.747 | 86 | 192 |
| 7. | 371 | 94 | 465 | 7.412 | 7.876 | 40 | 13 |
| Razem | 12.098 | 8.388 | 20.486 | 82.536 | 103.022 | 1.456 | 1.398 |
| W r. 1926 | 7.896 | 6.435 | 14.349 | 40.819 | 55.168 | 1.146 | 2.212 |
| Przyrost | 4.202 | 1.953 | 6.137 | 41.717 | 47.854 | 310 | 186 |

Pozatem do Zjednoczenia należało 10 central, mianowicie:

1. Centralna Kasa Spółek Rolniczych.
2. Związek Spółdzielni Mlecz. i Jajcz. w Warszawie.
3. Małopolski Związek Mlecz. w Krakowie.
4. Syndykat Rolniczy w Krakowie.
5. Centr. Spółdz. Stow. Roln.-Handlow. w Warszawie.
6. Centrala Stow. Rolniczo-Handl. w Wilnie.
7. Związek Spółdz. Jajcz. „Jajo" w Krakowie.
8. Spółdzielczy Związek Jajcz. we Lwowie.
9. Związek Spółdzielni Przetworów Mięsnych w Krakowie.
10. Pomorskie Stow. Rolniczo-Handlowe w Toruniu.

Ilość członków — Spółdzielni, należących do powyższych central, przedstawia się jak następuje:

| Nr. porządkowy. | Ilość członków (spółdzielni) |
|---|---|
| 1. | 2.208 |
| 2. | 323 |
| 3. | 220 |
| 4. | 72 |
| 5. | 66 |
| 6. | 15 |
| 7. | 45 |
| 8. | 14 |
| 9. | 24 |
| 10. | 4 |
| Razem | 2.991 |
| W roku 1926 | 2.556 |
| Przyrost | 435 |

Stan funduszów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, oraz central handlowych przedstawia się jak następuje:

Fundusze :

| Nr. porządk. | Udziały członków | Fundusze: zasobowe i specjalne | Własne | Obce | Razem | Zyski | Straty |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | w tysiącach złotych | | | | | |
| 1. | 1.278 | 893 | 2.171 | 35.178 | 38.349 | 138 | — |
| 2. | 70 | 118 | 188 | 2.878 | 3.066 | 10 | — |
| 3. | 119 | 40 | 159 | 706 | 865 | 18 | — |
| 4. | 250 | 107 | 357 | 4.138 | 4.495 | 20 | — |
| 5. | 145 | 0 | 145 | 5.824 | 5.988 | 58 | — |
| 6. | 9 | 30 | 38 | 646 | 684 | 16 | — |
| 7. | 39 | 132 | 171 | 50 | 222 | — | — |
| 8. | 4 | 3 | 6 | 147 | 154 | — | 32 |
| 9. | 11 | 7 | 12 | 198 | 210 | — | 40 |
| 10. | 85 | 13 | 97 | 4.943 | 5.040 | 8 | — |
| Razem | 2.008 | 1.337 | 3.345 | 55.727 | 59.072 | 270 | 72 |
| W r. 1026 | 1.238 | 1.570 | 2.808 | 36.633 | 39.441 | 92 | 545 |
| Przyrost | 770 | 767 | 537 | 19.093 | 19.630 | 178 | (—)473 |

Stan poszczególnych grup spółdzielni, oraz central spółdzielczych, mianowicie spółdzielnie:

1. Oszczędnościowo-pożyczkowe
2. Mleczarskie.
3. Rolniczo-handlowe.
4. Różne.
5. Centrale.

przedstawia się jak następuje:

a) Ilość Spódzielni i członków.

| Nr. porządkowy | Spółdzielnie | Członkowie |
|---|---|---|
| 1. | 1.905 | 357.973 |
| 2. | 648 | 118.924 |
| 3. | 142 | 85.015 |
| 4. | 60 | 16.274 |
| | 2.755 | 578.186 |
| 5. | 10 | 2.991 |

b) Fundusze.

| Nr. porz. | Udziały członków | Fundusze: zasobowy i specjalne | Własne | Obce | Razem | Nadwyżki | Straty |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | W tysiącach złotych | | | | | | |
| 1. | 7.375 | 5134 | 12.509 | 47.926 | 60.435 | 668 | 228 |
| 2. | 2.384 | 700 | 3.084 | 4.287 | 7.371 | 286 | 346 |
| 3. | 2.058 | 2266 | 4.325 | 28.541 | 32.866 | 441 | 381 |
| 4. | 279 | 288 | 568 | 1.782 | 2.349 | 60 | 92 |
| | 12.098 | 3888 | 20.486 | 82.536 | 103.022 | 1456 | 1.398 |
| 5. | 2.008 | 1337 | 3.345 | 55.727 | 59.072 | 296 | 72 |
| Razem | 14,106 | 9726 | 23.814 | 138.263 | 162.095 | 1726 | 1.470 |
| W r. 1926 | 9.134 | 8023 | 17.157 | 77.452 | 94.609 | 1238 | 2.758 |
| Przyrost | 4.972 | 1702 | 6.656 | 60.810 | 67.485 | 488 | 1.288 |

## Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1927.

Główne dane zbiorowej statystyki spółdzielni za rok 1927 według sprawozdania p. J. Żerkowskiego, umieszczonego w „Społem", przedstawiają się jak następuje:

870 Spółdzielni zdających sprawozdanie, dzieli się na następujące kategorje:

812 spółdzielni spożywców,
8 związków okręgowych,
21 spółdzielni mieszkaniowych,
14 spółdzielni wytwórczych,
9 spółdzielni księgarskich,
6 spółdzielni innych.

Ruch członkowski wykazał w spółdzielniach spożywczych zmniejszenie się z 418,372 na 405,976 osób, w Spółdzielniach niespożywczych — powiększenie z 2,266 na 5,158 członków.

Obroty spółdzielni za rok 1927 wykazały dość znaczne ożywienie:

| | Obrót ogólny zł | Obrót na 1 członka zł |
|---|---|---|
| Rok 1913 | 22.374.000 | 553 |
| „ 1924 | 78.489.000 | 154 |
| „ 1925 | 98.520.000 | 226 |
| „ 1926 | 109.545.000 | 264 |
| „ 1927 | 138.729.000 | 343 |

Charakterystyczne wahania z tendencją zniżkową ujawniają nadwyżka brutto i koszty handlowe, mianowicie:

| | | 1913 r. | 1925 r. | 1926 r. | 1927 r. |
|---|---|---|---|---|---|
| Nadwyżka brutto w | %% | 10,4 | 10,2 | 9,2 | 8,4 |
| Koszty handlowe w | %% | 6,8 | 9,2 | 8,4 | 7,4 |

Rezultat majątkowy i operacyjny Spółdzielni Spożywców ujawnia się w następującym bilansie zbiorowym.

| Aktywa | 31. XII. 1926 r. | %% | 31. XII. 1927 r. | %% |
|---|---|---|---|---|
| Kasa | 877.035 | 4,4 | 1.140.126 | 4,6 |
| Towary | 9.073.847 | 45,2 | 10.527.396 | 43,6 |
| Nieruchomości | 3.826.162 | 19,1 | 4.062.350 | 16,5 |
| Ruchomości | 1.512.464 | 7,5 | 1.577.578 | 6,1 |
| Różni dłużnicy | 3.929.187 | 19,6 | 6.452.055 | 26,5 |
| Straty | 844.438 | 4,2 | 745.439 | 3,0 |
| Suma bilansowa | 20.063.133 | 100 | 24.549.953 | 100 |
| **Pasywa** | | | | |
| Udziały | 2.831.597 | 14,1 | 3.155.183 | 12,8 |
| Fundusze społeczne | 4.068.843 | 20,3 | 4.541.970 | 18,5 |
| Wkłady oszczędnościowe | 1.012.662 | 5,0 | 1.294.312 | 5,3 |
| Różni wierzyciele | 10.695.550 | 53,3 | 13.573.690 | 55,3 |
| Nadwyżka | 1.454.481 | 7,3 | 1.984.798 | 8,1 |
| Razem | 20.063.133 | 100 | 24.549.953 | 100 |

Ogólna wartość produkcji podniosła się z sumy 14,8 milj. na zł 19,5 milj. Operacyjna nadwyżka w roku 1926 wynosiła 400 tys. zł, w roku sprawozdawczym zaś 540 tys. zł.

Piekarnictwo wykazało wzrost obrotów w zł o 35%. Powiększenie produkcji pieczywa wynosiło 4%. W r. 1926 119 piekarń wypiekło 21,850,000 kgl. pieczywa, w 1927 r. — 112 tych warsztatów dało wypiek 22,754,000 klg. Wypiek przeciętny za 1927 r. — wynosił 31,1% wobec, 32,3% w r. ub. Koszty produkcji w piekarniach wynosiły 14,5%; przeciętny koszt produkcji 1 kgl. chleba żytniego wynosił 8,5 groszy. Remanent w piekarniach obrócił się 42 razy w roku (w 1926 r. 50 razy).

W działalności handlowej na ogólną ilość 791 spółdzielni — 53 nie wykazują wcale zakupów we własnej hurtowni. Liczbowo zakupy spółdzielni przedstawiają się jak następuje:

| | 1925 r. | 1926 r. | 1927 r. | 1927 r. Suma |
|---|---|---|---|---|
| Zakupiono w Z. S. S. R. P. i Związkach Okręgowych | 32% | 38% | 41,5% | 53.292.973 zł |
| Przyjęto z własnych wytwórni | 15 „ | 15 „ | 15,0 „ | 19.416.943 „ |
| Zakupiono od pośredników | 53 „ | 47 „ | 43,5 „ | 56.022.150 „ |
| | 100% | 100% | 100% | 128.731.130 zł |

21 Spółdzielni mieszkaniowych wykazało wzrost bilansu z 6,2 milj. zł na 15,9 milj. zł. Kapitały własne łącznie z tak zw. wkładami mieszkaniowemi doszły do 2,2 milj. zł.

Zbiorowy bilans spółdzielni, łącznie z centralą Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, podniósł się z 36,6 milj. zł do 61,7 milj. zł. Szczegóły wynikają z następującego zestawienia, odnoszącego się do roku 1926 i 1927:

| | 31. XII. 1926 r. | 31. XII. 1927 r. |
|---|---|---|
| Aktywa: | | |
| Kasa | 1.132.395 zł | 1.409.056 zł |
| Towary | 16.315.224 „ | 21.959.377 „ |
| Nieruchomości | 7.128.868 „ | 13.161.749 „ |
| Ruchomości | 2.003.406 „ | 2.307.006 „ |
| Różni dłużnicy | 9.087.101 „ | 21.823.625 „ |
| Strata | 920.718 „ | 1.099.129 „ |
| Suma bilansowa | 36.587,71 zł | 61.759.942 zł |
| Pasywa: | | |
| Udziały | 4.206.765 zł | 4.925.161 zł |
| Fundusze społeczne | 5.799.285 „ | 7.063.935 „ |
| Wkłady oszczędnościowe i mieszkaniowe | 1.295.318 „ | 3.434.700 „ |
| Różni wierzyciele | 23.398.118 „ | 43.416.904 „ |
| Nadwyżka | 1.888.226 „ | 2.919.242 „ |
| | 36.587,71 zł | 61.7.59.942 zł |

**Spółdzielnie niemieckie w Zachodnich województwach Polski**

Na obszarze województwa poznańskiego, pomorskiego i śląskiego spółdzielnie niemieckie zgrupowały się w trzech związkach rewizyjnych, z których dwa, mianowicie Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce i Związek Spółdzielni Rolniczych na Polskę Zachodnią, mają swą siedzibę w Poznaniu, trzeci zaś, tj. Związek Spółdzielni Wiejskich Województa Pomorskiego, znajduje się w Grudziądzu.

Prócz wspomnianych trzech związków istnieją jeszcze na terenie Rzeczypospolitej dwa związki, skupiające spółdzielnie niemieckie, a to Związek Spółek Niemieckich w Ło-

dzi i Związek Niemieckich Spółdzielni Rolniczych we Lwowie. Wszystkie 5 związków w końcu roku wykazywały 800 spółdzielni różnego rodzaju z ca. 45000 członków.

Ogólne dane, dotyczące dwóch największych Związków, bez uwzględnienia centrali finansowej i centrali handlowej, przedstawiają się według zestawienia p. R. Koźlika w Poradniku Spółdzielni — w porównaniu z odnośnemi liczbami Związku poznańskiego U. Z. S., jak następuje:

| Związek Rewizyjny | Ilość spółdz. | Ilość członków | Kapitały własne zł | Kapitały obrotowe zł |
|---|---|---|---|---|
| 1. Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce | 336 | 31.812 | 6.546.652 | 45.707.932 |
| 2. Związek Spółdzielni Roln. na Polskę zach. | 128 | 11.636 | 3.026.653 | 18.975.760 |
| Razem | 518 | 43.448 | 9.573.305 | 64.683.692 |
| 3. Zw. Spółdz. Zarobk. i Gosp. w Poznaniu | 412 | 244.126 | 23.305.009 | 128.764.221 |

Ważniejsze dane statystyczne spółdzielni kredytowych, które z pośród innych typów spółdzielni posiadają większe znaczenie, przedstawiają się w porównaniu do Związku Poznańskiego U. Z. S., jak następuje:

| | Związki spółdzielni niemieckich | Zw. Spółdz. Zarobk. i Gosp. w Poznaniu |
|---|---|---|
| Ilość spółdzielni | 309 | 225 |
| Ilość członków | 23.327 | 148.554 |
| Suma bilansowa | 46.008.266 | 65.206.470 |
| Kapitały własne | 5.200.779 | 10.089.640 |
| Wkłady | 16.533.020 | 22.002.442 |
| Rach. bież. (wierzyciele) | 18.368.402 | 5.292.292 |
| Weksle | 6.601.139 | 40.913.674 |
| Rach. bież. dłużnicy) | 26.085.266 | 11.489.547 |
| Nieruchomości | 495.022 | 3.445.191 |

Pożyczek udzielono w ciągu roku na umę 64,2 milj. zł, przeważnie w rachunku bieżącym. Czysty zysk spółdzielni niemieckich, należących do obu związków, wynosi 1,2 milj. zł.

Najważniejsze dane spółdzielni innych typów, zwłaszcza handlowych i gospodarczych, przedstawiają się jak następuje:

| Związek rewizyjny | Ilość spółdz. | Ilość członków | Kapitały własne zł | Kapitały obrotowe zł |
|---|---|---|---|---|
| 1. Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce | | | | |
| a) spółdz. mleczarskie | 47 | 2.472 | 933.936 | 1.974.707 |
| b) spółdz. roln.-handlowe | 43 | 10.935 | 1.089.058 | 9.281.359 |
| c) spółdz. gorzelnicze | 19 | 614 | 407.977 | 632.619 |
| d) spółdz. inne | 28 | 3.094 | 722.986 | 2.720.401 |
| Razem | 137 | 17.115 | 3.153.957 | 14.609.086 |
| 2. Związek Spółdzielni Roln. na Polskę Zach. | | | | |
| a) spółdz. mleczarskie | 27 | 1.013 | 513.092 | 1.189.623 |
| b) spółdz. roln.-handlowe | 12 | 930 | 229.829 | 2.046.981 |
| c) spółdz. gorzelnicze | 19 | 442 | 422.945 | 656.163 |
| d) spółdz. inne | 14 | 621 | 52.703 | 173.573 |
| Razem | 72 | 3.006 | 1.218.569 | 4.066.340 |
| Ogółem I. II. | 209 | 20.121 | 4.372.526 | 18.675.426 |
| 3. Zw. Spółdz. Zarobk. i Gosp. w Poznaniu | | | | |
| a) spółdz. mleczarskie | 22 | 1.042 | 489.469 | 1.346.272 |
| b) spółdz. roln.-handlowe | 79 | 12.401 | 3.493.234 | 32.698.507 |
| c) spółdz. inne | 86 | 82.139 | 9.232.666 | 29.512.972 |
| Razem | 187 | 95.582 | 13.215.369 | 63.557.751 |

Najważniejsze liczby, odnoszące się do central spółdzielni niemieckich, przedstawiają się jak następuje:

Centrala finansowa w Poznaniu posiadała w r. 1927 474 członków — spółdzielni. Kapitały własne wynosiły 3,1 milj. zł. (wzrosły o 300 tys. zł), wkłady 10,8 milj. zł (wzrosły o 6,1 milj. zł), wierzyciele w rach. bieżącym 5,5 milj. zł, weksle klijentów 672 tys. zł, dłużnicy w rach. bież. 17,6 milj. zł, nieruchomości 663 tys. zł; bilans zamknięto sumą 21,2 milj. zł z zyskiem 370 tys. zł.

Centrala finansowa w Poznaniu posiadała w r. 1927 474 ku sprawozdawczego, 30 czerwca 1927 — 318 członków. Wartość sprzedanych towarów wynosiła 62,0 milj. zł. Kapitały własne 309 tys. zł, suma bilansowa 6,1 milj. zł, różni wierzyciele 3,7 milj. zł, redyskont weksli 1,2 milj. zł, zapas towarów 2,1 milj. zł, dłużnicy 3,1 milj. zł, zysk 38,7 tys. zł,

## Polskie Spółdzielnie w Niemczech.

Polski ruch spółdzielczy w Niemczech związany był organicznie do końca wojny ze spółdzielczością wielkopolską. Nowe granice rozwiązały węzły, łączące spółdzielnie te z ruchem spółdzielczym w Odrodzonej Polsce. Dążność do skonsolidowania polskiego ruchu spółdzielczego w Niemczech sprawiła, że istniejący od roku 1923 Związek Spółdzielni Śląskich w Opolu, po odpowiedniej zmianie statutów, rozszerzył teren swej działalności i przyjął spółdzielnie z innych stron państwa niemieckiego.

Związek ten liczy obecnie według „Poradnika Spółdzielni" 26 spółdzielni, mianowicie 16 spółdzielni kredytowych, 5 Rolników, 3 drukarnie i 2 spółdzielnie budowlane. Do połowy roku 1928 spółdzielnie polskie w Niemczech zdołały zebrać wkładów oszczędnościowych w kwocie 3,9 miljonów mk., z której to sumy przypada na same spółdzielnie śląskie 3.5 milj. mk. Udziały wzrosły z 189,000 mk. w roku 1926 na 271,000 mk. w pierwszej połowie 1928 r. Suma udzielonych członkom pożyczek wynosi w spółdzielniach kredytowych 6 milj. mk., w Rolnikach 441 tys. Wobec braku koniecznych kredytów bankowych spółdzielnie zamierzają stworzyć własny bank, któryby je finansował, gdyż na kredyt rządowy spółdzielnie polskie liczyć nie mogą. Tak samo wszelkie starania o nadanie Związkowi Spółdzielni Śląskich prawa rewizji były bezskuteczne, tak że Związek był zniewolony przystąpić jako autonomiczna grupa do niemieckiego Revisionsverband Gewerblicher Genossenschaften w Berlinie, z prawem wyznaczania własnego polskiego rewizora.

Na sejmiku, który odbył się w Opolu w dniu 6 listopada 1928 r., poza sprawozdaniem o stanie spółdzielni i o działalności rewizyjnej,, wygłoszone zostały następujące referaty: „O obowiązkach członków Rady Nadzorczej" — „Nasza polityka kredytowa" — „Sprawa uwartościowania depozytów przedwojennych" — „Bieżące sprawy pożyczkowe".

## Działalność spółdzielni wojskowych.

W roku 1927 spółdzielni wojskowych, należących do Związku Rew. Sp. Wojsk., było 278. Kapitał udziałowy tych spółdzielni przedstawiał się według sprawozdania p. M. Pietrzaka w sumie zł 690.000, społeczny (zasobowy) zł 759.000, czystej nadwyżki osiągnięto zł 1.222,000. Sprzedaż roczna towarów przekroczyła zł 31,000,000 — Spółdzielnie te — oprócz

sklepów i filij — prowadziły: 18 teatrów, 27 kinematografów, 47 bibljotek, 33 herbaciarnie, 39 świetlic, 13 gospód, (kuchni herbaciarni), 20 jadłodajni. W bibljotekach, herbaciarniach i świetlicach znajdowały się 43 radjoodbiorniki. Oprócz tego prowadzono: 39 fryzjerni, 14 łaźni, 8 kręgielni i 9 innych różnych drobniejszych przedsiębiorstw o znaczeniu społeczno-wychowawczem.

Na cele kulturalno-oświatowe, prenumeratę pism, nagrody na zawody sportowe, tępienie analfabetyzmu i t. p. w roku 1927 wydano: spółdzielnie bezpośrednio zł 221,902,02 i do dyspozycji dowódców zł 62,786,25, czyli łącznie wydano na cele kulturalno-oświatowe sumę zł 284,688,27.

Działalność spółdzielni wojskowych nie zatrzymała się tylko w szeregach regularnej armji. Idea ta przeniosła się do Korpusu Obrony Pogranicza, który, jak wiadomo, obejmuje tereny wschodnich rubieży naszego kraju. Tam, w zapadłych zakątkach, gdzie nawet cywilny ruch spółdzielczy nie dociera powstają spółdzielnie K. O. P. — szerząc zdrowe zasady idei spółdzielczej i stając się często regulatorami cen na zapomnianych przez wszystkich rynkach miejscowych.

Tak samo organizacja spółdzielcza zaczyna obejmować szeregi zachodniej Straży Granicznej i Policji Państwowej.

Wojskowa organizacja spółdzielcza, zawdzięcza swój rozwój i sympatję ogółu jedynie tylko temu, że zawsze i wszędzie na pierwszy plan wysuwa zadania społeczne. Nie chodzi o zdobywanie wysokich nadwyżek dla członków, ale o wysokość wydatkowanych sum na cele kulturalno-oświatowe i spółdzielcze.

Ze wzrostem organizacyj następuje stopniowe zwiększanie obrotów towarowych w spółdzielniach wojsk., a więc rok 1924 wykazuje zł 13 milj., rok 1925 — zł 20 miljonów rok 1926 — 25 milj. i 1927 — zł 31 miljonów, rok 1928 przekroczył zł 42 miljonów. Z powyższego widzimy, że w miarę ulepszenia organizacji następuje stopniowe zwiększenie obrotów.

## Kredyt dla spółdzielczości w Państwowym Banku Rolnym w roku 1928.

Na ogólną sumę udzielonych kredytów we wysokości 512 milj. zł — wobec 250 milj. zł w roku zeszłym — przypada na krótkoterminowy kredyt dla spółdzielczości przeszło 105 milj. zł.

Kredyt krótkoterminowy został przeprowadzony przez

spółdzielnie, powiatowe kasy oszczędności i gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w stosunku następującym:

| | |
|---|---|
| Spółdzielnie kredytowe | 33,3% |
| Spółdzielnie Roln.-handlowe | 16,5 „ |
| Spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie | 1,9 „ |
| Powiatowe kasy oszczędności | 11,8 „ |
| Gminne kasy poż. oszczędnościowe | 4,6 „ |

W porównaniu do roku zeszłego zwyżkę wykazują spółdzielnie rolniczo-handlowe 5,9%, spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie 0,3%, powiatowe kasy oszczędności 3,7%. Udział spółdzielni kredytowych zmniejszył się natomiast o 5%, pozatem stosunek w rozdziale pozostał bez zmian.

Spółdzielnie kredytowe Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, a ponadto niektóre spółdzielnie ruskie we Lwowie i w Łucku, były w stosunkach bezpośrednich z Państwowym Bankiem Rolnym. Inne spółdzielnie kredytowe, w szczególności Kasy Stefczyka, korzystały z powyższych kredytów za pośrednictwem central finansowych.

Repartycja ogólnej sumy 105,052 tys. zł kredytów krótkoterminowych nastąpiła w stosunku, jak niżej:

| | | |
|---|---|---|
| Zjedn. Spółdz. Roln. R. P. | 63.383.000 zł | 66,0% |
| Unja Zw. Spółdz. w Polsce | 31.502.000 ,, | 30,0,, |
| Zw. Spółdz. Spoż. R. P. | 2.208.000 „ | 2,2 „ |
| Sojusz Ukr. Kooper. w Lwowie | 886.000 „ | 0,8 „ |
| Ruski Zw. Rewiz. w Lwowie | 397.000 „ | 0,4 „ |
| Inne | 604.000 „ | 0,6 „ |

Kredyt sanacyjny dla spółdzielczości z 10-cio miljonowej lokaty Ministerstwa Skarbu z roku 1927, płatnej w lutym 1932, wykazuje stan zadłużenia na dzień 1 stycznia 29 r. w sumie 8,0 milj. zł.

**Spółdzielczość na Powszechnej Wystawie Krajowej.**

Spółdzielczość polska posiada na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu swój pawilon. Wniesiony on został, jak donosi „Poradnik Spółdzielni", przez dwie naczelne organizacje spółdzielcze — Unję Związków, Spółdzielczych oraz Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych. Trzecia grupa spółdzielcza — Związek Spółdzielni Spożywców nie wzięła udziału we wystawie.

**Zjednoczenie organizacyj rolniczych a spółdzielczość.**

Dn. 25 września 1928 r. odbyła się konferencja przedstawicieli związków organizacyj rolniczych, należących do Pol-

skiego Związku Organizacyj i Kółek Rolniczych (naczelnej organizacji drobnego rolnictwa w Polsce). Tematem obrad było zjednoczenie organizacyj rolniczych.

Po referacie o zjednoczeniu organizacyj rolniczych, wygłoszonym przez prezesa Polskiego Związku Organizacyj i Kółek Rolniczych, W. Przedpełskiego i dyskusji szczegółowej, uchwalono według Czasopisma Spół. Rolniczych następujące wnioski:

Zebrani przedstawiciele organizacyj rolniczych uznają za wskazane powołanie wspólnej komisji statutowej — organizacyjnej do opracowania statutu zjednoczonej organizacji rolniczej oraz ustalenia wszelkich innych spraw organizacyjnych, związanych z unifikacją i z niej wyłaniających się.

Zebrani przedstawiciele organizacyj rolniczych uznają za niezbędne w ślad za unifikacją organizacyj rolniczych dokonanie unifikacji w organizacjach spółdzielczości rolniczej i wogóle w organizacjach handlowo-rolniczych i przetwórczych, przyczem organizacje handlowo-rolnicze i przetwórcze, oparte na innych zasadach niż spółdzielczych, winny być przekształcone na spółdzielnie.

Tak zunifikowane spółdzielcze organizacje rolnicze winny być w najściślejszym kontakcie gospodarczo-programowym z zjednoczoną organizacją ogólno-rolniczą.

## Międzynarodowy Kongres Rolniczy.

Odbędzie się w roku bieżącym w Bukareszcie w pierwszej połowie czerwca. Kongresy te odbywają się, jak wiadomo, co 2 lata. Poprzedni miał miejsce w roku 1927 w Rzymie, a w r. 1925 w Warszawie. Na porządku obrad kongresu figuruje między innemi zagadnienie bezpośrednich stosunków pomiędzy spółdzielniami spożywców, a spółdzielniami wytwórców, wzgl. indywidualnymi producentami.

## Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy.

W dniach 7—12 października odbędzie się w Londynie II Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy. Kongres obradować będzie nad zagadnieniem postępu w organizacji instytucyj oszczędnościowych, nad prawodawstwem oszczędnościowem, propagandą i metodami ochrony bezpieczeństwa wkładów. Omówione mają być pozatem współczesne systemy wkładów oszczędnościowych i sprawy organizacyjne Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego. W czasie

trwania Kongresu będzie urządzona wystawa, dotycząca sprawy organizacji ruchu oszczędnościowego.

**Z Międzynarodowego związku spółdzielczego.**

W dniu 6—10 lutego 1929 odbyło się w Pradze zebranie Egzekutywy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. 0-mówiono szereg spraw organizacyjnych oraz dotyczących przyszłego Międzynarodowego Kongresu Spółdzielczego, który ma się odbyć w 1930 r. w Wiedniu. Jest projekt połączenia tego Kongresu z Międzynorodową Wystawą produkcji spółdzielczej i metod propagandy spółdzielczej.

Ustalono również, że Międzynarodowe Kursy Spółdzielcze odbędą się w roku bieżącym w Hadze w dniach 13—27 lipca.

**Współpraca pomiędzy spółdzielczością spożywców a rolniczą**

Sprawa ta była według „Spólnoty" przedmiotem obrad Międzynarodowego Kongresu Spółdzielczego w Sztokholmie i coraz natarczywiej domaga się rozwiązania na terenie poszczególnych krajów. W Czechosłowacji został ostatnio zawarty specjalny układ pomiędzy Hurtownią spółdzielni spożywców i Centralą spółdzielni rolniczych w Pradze. Organizacje te zobowiązały się pozostawać z sobą w stałych stosunkach handlowych. W tym celu każda organizacja zapisała się na członka drugiej oraz został wybrany stały Komitet wspólny.

**Międzynarodowa Liga Spółdzielczyń.**

Kobiece Ligi Spółdzielczyń, istniejące w kilkunastu krajach europejskich, w Stanach Zjednoczonych i w Japonji, wchodzą według „Spólnoty" w skład „Międzynarodowej Ligi Spółdzielczyń", odbywającej swe kongresy międzynarodowe w różnych miastach.

Celem Międzynarodowej Ligi Spółdzielczyń jest zjednoczyć Spółdzielczynie wszystkich krajów, aby rozwijać ducha spółdzielczości, szerzyć zasady spółdzielczości, polepszyć warunki życia domowego i dążyć do międzynarodowego pokoju.

Kongres Międzynarodowy stanowi zwierzchnictwo Ligi i odbywa się równocześnie z Kongresem Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Kongresy, poza sprawozdaniami, rozważają kwestje takie, jak dywidendy kooperatywy a ceny towarów, pranie do-

mowe a w spółdzielni, odżywczość jedzenia i walka z fałszowaniem środków spożywczych, praca i sytuacja kobiet w rolnictwie, opieka nad matką i dzieckiem a spółdzielczość.

Międzynarodowa Liga Spółdzielczyń nawiązała kontakt z Międzynarodową Konferencją Ekonomiczną i Instytutem Naukowej Organizacji Pracy. Na terenie Ligi Narodów dąży Liga Spółdzielczyń do wprowadzenia swych przedstawicielek do stałego Komitetu Ekonomicznego.

Polska nie posiada własnej organizacji kobiet spółdzielczyń i dlatego bierze tylko luźny udział w Kongresach Ligi Spółdzielczej. Istnieje jednak w Polsce tendencja założenia kobiecej organizacji spółdzielczej, czego była wyrazem tegoroczna wizyta sekretarki Międzynarodowej Ligi, p. Honory Enfield, która w Polsce prowadziła odpowiednią propagandę w tej dziedzinie.

## Esperanto na usługach spółdzielczości.

Międzynarodowe Biuro Pracy przy Lidze Narodów w Genewie poświęca według „Spólnoty" od pół roku jedną stronicę swego esperanskiego Biuletynu — sprawom kooperacji. Biuletyn ten wychodzi co miesiąc i jest streszczeniem tygodnika francuskiego tegoż Biura p. t. „Informations Sociales" Ostatnia strona tegoż Biuletynu jest dokładnem streszczeniem „Wiadomości Społecznych", wydawanych dotychczas przez M. B. P. w formie hektografowanej w językach: francuskim, angielskim i niemieckim. W ten sposób ów kącik spółdzielczy w Biuletynie esper. M. B. P. uważać można za zapoczątkowanie pierwszego pisma spółdzielczego w języku międzynarodowym.

## Angielski organ spółdzielczy o Polsce.

**Z** powodu dziesięciolecia istnienia szeregu nowych państw w Europie p. Myles Long zamieszcza w „Co-operative News", naczelnym organie spółdzielczości angielskiej, artykuł p. t. „Zmiany w mapie Europy", z którego według „Społem" podajemy ustęp początkowy, dotyczący Polski.

„Mapa dzisiejszej Europy różni się mocno od tej, z której uczyliśmy się geografji jeszcze przed dziesięciu laty. Powstały nowe państwa, wykreślono nowe granice, dawne narody odzyskały na nowo wolność.

Najwięcej ze wszystkich godną uwagi zmianą było odbudowanie Polski. Był czas, kiedy Polska dosłownie zbawiła

cywilizację zachodnią przed zalewem muzułmańskim pod samemi bramami Wiednia. Co to oznaczało dla Europy można ocenić z niesłychanych okrucieństw, uprawianych przez Turków dalej na Wschód, które tak często wstrząsały naszemi umysłami.

Ale cywilizacja prędko zapomniała o swym długu wobec Polski. Przez szereg wieków nagrodą jej był ogień i miecz. Opuszczona przez dwa wielkie mocarstwa zachodnie, rozciągnięta została, jak trup na stole prosektoryjnym, a członki jej podzielone między trzy imperja.

Austrja, Rosja i Prusy niezawsze ze sobą sympatyzowały: ale połączył je wspólny cel utrzymania rozbiorów Polski i słabości jej części przez tyranję i prześladowania.

Ze wszystkich zmian politycznych i terytorjalnych, jakich można się było spodziewać po tak potwornej wojnie — żadna nie była tak upragniona dla przyjaciół wolności i żadna tak aż nadto usprawiedliwiona, jak odzyskanie przez Polskę politycznej wolności w świecie, dla którego postępu tyle już uczyniła i tyle jeszcze uczynić może.

Polska tak długo uciskana, kończy autor, nie będzie sama stosowała ucisku. Wierzymy w to mocno i dzięki tej wierze jest dla nas Wolna Polska zwycięstwem prawa i sprawiedliwości nad siłą i przemocą".

## Bernard Shaw a Spółdzielczość.

W angielskim czasopiśmie, „Cooperative Official" znajduje się według „Spólnoty" sprawozdanie z odczytu, który wygłosił Bernard Shaw w Londynie p. t.: „Przyszłość cywilizacji zachodnio-europejskiej.

Znakomity dramatur angielski rozprawił się w krótkich słowach z Karolem Marxem i jego proroctwami wykazując, że rozwój społeczny bynajmniej nie idzie po drodze przez niego wskazanej. Przyszłe walki nie będą się rozgrywały na tle przeciwieństw pomiędzy kapitałem i pracą, ale raczej spodziewać się należy, że decydującym czynnikiem w tych walkach będzie antagonizm pomiędzy wytwórcami i spożywcami. Idea panowania pracy, mianowicie postulat, że kontrola w sprawach gospodarczych powinna, należeć do klasy pracującej, jest przeżytkiem i utopją. W walce o kontrolę nad sprawami gospodarczemi spożywcy powinni mieć i będą mieć ostatnie słowo.

Na zapytanie jednego ze słuchaczów, jaką rolę w tej nowej cywilizacji odegra ruch spółdzielczy, B. Shaw odpowiedział dosłownie:

„Ruch spółdzielczy spełnił rolę bardzo pożyteczną, gdyż wykazywał światu ujemne strony pozostawiania kontroli w rękach wytwórców. Ruch spółdzielczy posiada jedyną wadę, iż jeszcze nie jest powszechny, iż jeszcze nie obejmuje wszystkich spożywców".

## Kronika samorządowa ziemska

Treść: Wydatki i dochody ziemskich związków komunalnych. Podatki komunalne (wysokość podatków, stopień obciążenia podatkami poszczególnych warstw gospodarczych). Projekt częściowej reformy podatków komunalnych. Prace ustawodawcze nad ustrojowemi ustawami samorządowemi. Projekt ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników komunalnych. Zjazd przedstawicieli powiat. zw. kom. Państwowa Rada Samorządowa. Zagadnienie popierania rolnictwa jako czołowe zagadnienie w samorządzie ziemskim.

W zeszycie 4 „Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego" z r. 1928 podane zostały w „kronice samorządowej ziemskiej" wydatki ziemskich związków komunalnych, według tymczasowych obliczeń opartych na zebranych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych budżetach tych związków za r. 1927/28. Ostateczne obliczenia wypadły z uwzględnieniem śląskich gmin wiejskich i powiat. zw. kom. następująco:

**Wydatki w milionach złotych.**

| | zwyczajne | nadzwyczajne | razem |
|---|---|---|---|
| gminy wiejskie | 97 | 12 | 109 |
| powiat zw. kom. | 123 | 39 | 162 |
| ogółem | 220 | 51 | .271 |

Według tychże danych budżetowych, wydatki wszystkich gmin wiejskich łącznie ze stoł. miastem Warszawą stanowią: zwyczajne — 290 milj. zł i nadzwyczajne 157 milj. zł a łącznie 447 milj. zł. Porównując wydatki miast z wydatkami ziemskich zw. kom. i biorąc pod uwagę stosunek liczby ludności miejskiej do ludności wiejskiej, dochodzimy do wniosku, że samorząd miejski znacznie więcej wydaje, niż samorząd ziemski. — Zarówno w ziemskich jak i w miejskich zw. kom. stosunkowo duże są wydatki nadzwyczajne (przeważnie inwestycyjne) i duża różnica zachodzi jednak pod tym

względem między związkami ziemskiemi a miejskiemi: w związkach ziemskich wydatki nadzwyczajne stanowią niecałe 19% wszystkich wydatków, podczas gdy w miastach procent ten dochodzi do 35.

Nasuwa się pytanie, w jakim stopniu budżety komunalne są realne. Pytanie to odnosi się głównie do wydatków nadzwyczajnych.

Otóż 51 miljonów złotych nadzwyczajnych wydatków ziemskich zw. kom. znajduje pokrycie w 13 miljonach złotych nadwyżki dochodów zwyczajnych nad zwyczajnemi wydatkami, w 20 milj. złotych dochodów nadzwyczajnych i w 18 milj. złotych pożyczek. Miasta projektowały pokryć swe 157 milj. zł wydatków nadzwyczajnych z 15 milj. złotych nadwyżki dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnemi, z 26 milj. złotych dochodów nadzwyczajnych i z 116 milj. złotych pożyczek.

Ponieważ o kredyt inwestycyjny jest jeszcze u nas dość trudno i przewidywania w budżetach dochodów z pożyczek dziś często zawodzą, należy uznać preliminowane wydatki nadzwyczajne związków ziemskich za więcej realne, niż wydatki miast, gdyż ziemskie związki opierały te wydatki głównie o własne dochody, podczas gdy miasta liczą głównie na pożyczki i — to w dość wysokich kwotach.

Analizując dochody zwyczajne związków kom. — widzimy, że w miastach około 58% tych dochodów stanowią podatki; rola podatków w dochodach jest znacznie większą w ziemskich związkach; w powiatowych związkach wpływy z podatków stanowią 68%, a w gminach wiejskich 76% wszystkich dochodów zwyczajnych.

Jak wiadomo, według ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów kom. z r. 1923, podatki dzielą się na 3 zasadnicze-grupy — podatki samoistne, dodatki od podatków państwowych i udział związków kom. w państwowym podatku dochodowym.

Zajmując się w dalszym ciągu tylko ziemskiemi związkami kom. zauważamy, że rola tych podatków jest niejednakowa w gminach wiejskich i pow. zw. kom.; podatki samoistne stanowią w pow. zw. kom. 27%, a w gminach wiejskich 44% dochodów zwyczajnych.

Według budżetów na r. 1927/28 ogólną sumę podatku kom. można określić na 370 milj. zł. Suma ta dzieli się prawie w równych częściach między związki ziemskie i miejskie. —

Zauważyć to należy, że na r. 1928/29 związki kom. przewidziały w swych budżetach znacznie więcej podatków — około 460 milj. złotych. Należy przypomnieć, że przewidywania te są zbyt optymistyczne. — Podatków kom. jest dość duża liczba, jednakże większość tych podatków odgrywa małą rolę w dochodach ziemskich związków. Z obliczeń opartych na budżetach za r. 1926/28, wynika, iż w powiatowych zw. kom. 77% wszystkich wpływów podatkowych stanowią trzy podatki, a mianowicie: t. z. opłaty drogowe, które dają 38% wszystkich wpływów podatkowych oraz podatek gruntowy i dodatki do państwowych podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcji. W gminach wiejskich 40% wpływów podatkowych wszystkich gmin, w państwie stanowią wpływy z. t. z. podatku wyrównawczego, a istniejącego tylko w b. zaborze rosyjskim, drugie 40%, — wpływy z podatku gruntowego, dodatków do państwowych podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcji i ze składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich, istniejącej tylko w b. Królestwie Kongresowem; pozostałe 20% stanowią wszystkie inne drobniejsze podatki.

Wzbudzić może zainteresowanie to, ile poszczególne warstwy gospodarcze płacą podatków samorządowych. — Zajmiemy się tylko gruntami, przemysłem i handlem oraz nieruchomościami. — Oprócz bezpośredniego obciążenia tych objektów komunalnemi podatkami gruntowym, przemysłowym i od nieruchomości (budynków) należy przy obliczeniach wziąć pod uwagę jeszcze podatek wyrównawczy, składkę na pokrycie kosztów leczenia ubogich, opłaty drogowe i podatek inwestycyjny. Wszystkie te podatki komunalne stanowią w sumie około 208 milj. zł. Na sumę tę składa się podatek z gruntów około 117 milj. zł, z przemysłu i handlu około 68 milj. zł i z nieruchomości około 23 milj. zł. — Na rzecz ziemskich zw.kom. — dają grunta podatków około 113 milj. zł, przemysł i handel około 15 milj. zł i nieruchomość około 5 milj. zł; te 5 milj. zł pochodzi w lwiej części z nieruchomości miast niewydzielonych, obciążonych przez powiatowe zw. kom. opłatami drogowemi. — Na rzecz miast przypadałoby z gruntów — 4 milj. zł, z przemysłu i handlu — 53 milj. zł i z nieruchomości — 18 milj. zł. — Obliczenia te są dokonane z dużem przybliżeniem, gdyż zbadanie ścisłych obliczeń napotyka na duże trudności.

Obciążenie podatkowe na rzecz ziemskich zw. kom. jest różne w poszczególnych połaciach kraju. Przeciętna wyso-

kość podatków na 1 mieszkańca w województwach centralnych stanowi przeszło 11 zł, w województwach zachodnich — 10 zł, we wschodnich — około 8 zł, w południowych — niecałe 5 zł. — O ile chodzi specjalnie o obciążenie gruntów przez ziemskie związki kom., — to przeciętna na 1 ha opodatkowanych gruntów stanowi w województwach centralnych około 6 zł, w województwach wschodnich około 3 zł, a w pozostałych województwach nieco więcej jak 2 zł.

Zauważyć należy, że w budżetach na r. 1927/28 ziemskie zw. kom. naogół nie preliminowały podatków w pełnej ustawowo dopuszczalnej wysokości. Gdyby to nastąpiło, wówczas w województwach wschodnich obciążenie 1 ha przekroczyłoby nieco 4 zł, w województwach południowych mogłoby dojść do 5 zł, a w województwach zachodnich mogłoby przekroczyć 10 zł — natomiast w województwach centralnych nastąpićby mogło tylko nieznaczne podwyższenie dotychczasowego obciążenia, a to dlatego, że związki kom. w tych województwach już w r. 1927/28 naogół wykorzystały w pełni swe uprawnienia podatkowe.

Z przytoczonych danych wynika, że obciążenie podatkowe na rzecz ziemskich zw. kom. nie jest u nas tak duże, jak o tem często się słyszy. Nie można zamykać oczu na to, że tu i owdzie podatki komunalne mogą okazać się jednak ciężkie dla ludności, zwłaszcza dla rolników. Przyczyna tego leży jednak nie w wysokości tych podatków, lecz znacznie głębiej, mianowicie w wadliwości dotychczasowego państwowego podatku gruntowego, na którym opierają związki kom. wymiar swoich podatków, a przedewszystkiem w wadliwości przestarzałego katastru gruntowego. Powód do narzekania na podatki komunalne daje również to, że zbyt skomplikowany jest system tych podatków, że z jednego i tego samego źródła podatkowego związki komunalne czerpią w postaci kilku podatków, że płatnik nie ma nawet często możności zorjentowania się, czy podatki zostały mu prawidłowo wymierzone. To też wniesiony do Sejmu przez Rząd projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatków gruntowych oraz unormowaniu poboru niektórych danin kom. (druk sejmowy 269/1928 r.) miał m. i. na celu uproszczenie systemu podatków kom. przez zwiększenie podatku wyrównawczego, opłat drogowych, podatku inwestycyjnego i składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich. Każdy z wymienionych czterech podatków obciąża, jak wiadomo,

grunta, przemysł i handel oraz nieruchomości (budynki). Zamiast tych samoistnych podatków związki kom. miały otrzymać podwyższone dodatki do państwowego podatku gruntowego i od ceny świadectw przemysłowych oraz kart rejestracyjnych przy utrzymaniu nadal uprawnienia do bezpośredniego opodatkowania nieruchomości (budynków) bez ustawowego oznaczenia wysokości tego opodatkowania.

Nad projektem tej ustawy wywiązała się duża dyskusja w prasie samorządowej oraz na zjeździe przedstawicieli powiatowych związków kom. i na posiedzeniu powszechnej Rady Samorządowej, o czem niżej. — Projekt ten nie był dotychczas przedmiotem rozważań nawet w Komisji Sejmowej.

W czasie ostatniej sesji sejmowej toczyły się w Sejmowej Komisji administracyjnej debaty w sprawach ustrojowych Samorządu terytorjalnego. — Przedmiotem tych debat było kilka wniosków poselskich, w liczbie których był wniosek, zawierający pełne ustawy o ustroju samorządu gmin wiejskich, miejskich i powiat. zw. kom., będące powtórzeniem z małemi zmianami projektów, przyjętych przez poprzedni Sejm w drugiem czytaniu — Komisja po dłuższej dyskusji stanęła na stanowisku, iż w obecnych warunkach nie czas jest pracować nad jednemi unifikacyjnemi ustawami ustrojowemi lecz że należy przedewszystkiem zająć się szeregiem spraw, mających charakter pilnych konieczności doraźnej naprawy ustroju samorządu. — Dla opracowania odpowiednich projektów została wybrana podkomisja, która przygotowała dla pełnej komisji cztery projekty ustaw, a mianowicie: 1) projekt ustawy o reprezentacji powiatowej i ordynacji wyborczej powiatowej dla województw małopolskich, 2) projekt ustawy o rozciągnięciu na gminy Spisza i Orawy, rządzące się dotychczas ustawą gminną węgierską, galicyjskiej ustawy gminnej z r. 1866. 3) projekt ustawy o zmianie przepisów o reprezentacji gminnej i ordynacji wyborczej w gminach miejskich w Małopolsce, 4) projekt ustawy, utrzymujący zgromadzenia gminne w b. Królestwie Kongresowem z pewnemi modyfikacjami i włączający w skład gromad wszystkie nieruchomości, będące poza gromadami.

Projekty te przez Sejm załatwione nie zostały. W czasie prac podkomisji wpłynął do sejmu wniosek Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, zawierający projekt t. z. „małej ustawy samorządowej". Projekt ten pod obrady podkomisji

nawet nie wszedł, gdyż większość podkomisji uznała, iż projekt Bloku jest zasadniczą ustawą, unifikującą w dużym stopniu ustrój samorządu w Polsce i z tych względów nie może być on przedmiotem obrad podkomisji.

Wspomniany projekt ustawy Bloku Bezpartyjnego regulować miał m. i. zasady czynnego i biernego prawa wyborczego do wszelkich organów zw. kom. na obszarze całego państwa, znosił zgromadzenie gminne w b. Królestwie Kongresowem, dawał możność łączenia gmin jednostkowych w gminy zbiorowe, rozciągał na województwa małopolskie przepisy o wyborach do rad wiejskich w b. Królestwie Kongresowem oraz z pewnemi zmianami przepisy o tymczasowej ordynacji powiatowej w b. Królestwie Kongresowem — upoważniał Radę Ministrów do unormowania specjalnem rozporządzeniem praw i obowiązków oraz charakteru służbowego pracowników komunalnych.

W czasie ostatniej sesji sejmowej stała się przedmiotem prac ustawodawczych sprawa zagadnienia emerytalnego pracowników komunalnych, która jest szczególnie ważną dla pracowników komunalnych w b. zaborze rosyjskim. W dniu *22* lutego rb. wpłynął mianowicie pod obrady sejmowej komisji administracyjnej wniosek Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, zmieniający projekt odnośnej ustawy, który w znacznej większości swych przepisów identyczny jest z ustawą o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych, a w niektórych postanowieniach wzoruje się na przepisach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z *21* listopada 1927 r. Komisja przekazała omawiany projekt specjalnej podkomisji, która go uchwaliła prawie w całości jednomyślnie, i przekazała pełnej komisji, — dalej sprawa przed zamknięciem sesji nie posunęła się naprzód.

Zagadnienie ustroju samorządu, jego finansów oraz praw i obowiązków pracowników komunalnych były m. i. omawiane na ostatnim zjeździe przedstawicieli powiat. zw. kom., który odbył się na początku grudnia r. u. — W sprawach ustrojowych zjazd zajął takie stanowisko, iż do czasu, kiedy można będzie wydać dla całego państwa jednolite ustawy samorządowe, konieczne jest zreformować ustawy samorządowe w Małopolsce i znieść w b. Królestwie Kongresowem zgromadzenia gminne. — W sprawach finansów komunalnych zjazd wypowiedział się za oparciem systemu tych finansów

nadal na dodatkach do podatków państwowych, podatkach samoistnych i udziale w podatku dochodowym wzgl. dodatkach do tego podatku. Do omówionego wyżej projektu ustawy o częściowej zmianie finansów komunalnych zjazd ustosunkował się negatywnie, zarzucając temu projektowi nierównomierne rozłożenie ciężarów na grunty i handel oraz nieruchomość tudzież zrywanie łączności finansów powiat. zw. komunalnych z finansami miast niewydzielonych; wypowiedziawszy się zasadniczo ze słusznością myśli, zawartej w projekcie, zjednoczenia podatków, opartych na jednolitej podstawie, zjazd uchwalił kilka zasadniczych poprawek do projektu rządowego.

Sprawę uregulowania praw i obowiązków pracowników komunalnych oraz ich zabezpieczenia emerytalnego zjazd uznał za niecierpiącą zwłoki.

Z innych ważniejszych spraw, omówionych na zjeździe, wymienić należy sprawę stosunku samorządu terytorialnego do rolnictwa; Zjazd uchwalił szereg tez, dotyczących bezpośrednich zadań samorządowych w dziedzinie popierania rolnictwa, zasad działalności samorządu terytorialnego w lej dziedzinie i stosunku samorządu terytorjalnego do organizacyj rolniczych. Zjazd uznał również za nagłą kwestję wydania ustawy o okręgowych związkach rewizyjnych i wyrównawczych kas oszczędności oraz zezwolenie na emisję obligacji komunalnych dwom istniejących bankom komunalnym.

Po upływie półtora miesiąca od Zjazdu przedstawicieli powiatowych zw. kom. odbyło się w Ministerstwie Spraw. Wewn. posiedzenie Państwowej Rady Samorządowej, na porządku dziennym którego znalazły się następujące sprawy: 1. tezy do projektu ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia i opieki społecznej 2. Zasady, któremi kierować się należy — do czasu wprowadzenia nowego podziału administracyjnego państwa — przy dokonywaniu zmiany granic powiatów wzgl. tworzeniu lub kasowaniu powiatów. 3. reforma skarbowości komunalnej w związku z wniesionym do Sejmu przez Rząd projektu ustawy o częściowej zmianie finansów kom.

Wszystkie sprawy wywołały na posiedzeniu Rady ożywioną dyskusję. W sprawach, wymienionych w pp. 2 i 3 Rada uchwał żadnych nie powzięła; wnioski zgłoszone przez poszczególnych członków Rady posłużyć miały jako materjał w

dalszem załatwianiu sprawy. O ile chodzi o sprawę pokrywania kosztów leczenia i opieki społecznej, to Rada wybrała specjalną komisję, która zajmie się tą sprawą w dalszym jej biegu i zużytkuje jako materjał, szereg uwag zgłoszonych na posiedzeniu Rady.

Jak to zaznaczono wyżej, na ostatnim zjeździe przedstawicieli powiatowych związków kom. szeroko omawiana została sprawa stosunku samorządu terytorjalnego do rolnictwa i wysunięta niejako na czoło zagadnień w samorządzie ziemskim. Sprawą tą zajęły się również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych: w sierpniu r. u. p. Minister Spraw Wewn. wydał mianowicie okólnik do pp. wojewodów, dotyczący form organizacyjnych pracy samorządu terytorjalnego nad podniesieniem rolnictwa. Uzupełnieniem tego okólnika, jest instrukcja, wydana przez p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu z pp. Ministrem Spraw. Wewn. i Ministrem Reform Rolnych, zawierająca wytyczne działalności samorządu terytorjalnego w zakresie popierania rolnictwa. Obszerna ta instrukcja zawiera wskazówki co do stosunku samorządu do państwowej polityki rolnej, programowości pracy samorządu, zadań samorządu w dziedzinie rolnictwa i stosunku samorządu do dobrowolnych zrzeszeń rolniczych.

Wysunięcie zagadnień rolniczych na czoło w samorządzie ziemskim oraz opracowanie szczegółowych wskazówek, opartych na zdobytem doświadczeniu, powitać trzeba z uznaniem i należy mieć nadzieję, że do pracy w tej ważnej z punktu widzenia ogólno-państwowych interesów dziedzinie gospodarki powiatowych związków kom. wprowadzona zostanie konieczna zresztą i we wszystkich dziedzinach planowość poczynań.

M. Porowski (Warszawa).